NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁT... WYDANIE II.
Rok X. Kraków, piątek 18 lutego 1927 Nr. 42

NOWY DZIENNIK

...administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.680.
...n Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...nikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
...ały przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
...edakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00, kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50**%, zagraniczne **100**% droższ...

Z wielkiej burzy—

(Th) — wielka kompromitacja. Chciałoby się dodać: jak zwykle. Od trzech lat ta gra często się powtarza: Sejm nieraz ma potrzebę udawać zucha, zaciska pięści, — a niebawem spuszcza te pięści, jak właśnie na takie słabe, wiotkie pięści wypada. Swoją drogą —niesłusznie w tym i w innych wypadkach mówić o Sejmie, ja ko o całości, bo te wszystkie śmieszne, nieskoordynowane ruchy i giesty zawsze z jednej i tej samej strony pochodzą, ze strony prawej.

Tym razem kompromitacja była poprostu nie do zniesienia. Nie można się dziwić, że prasa Piłsudczyków, — której jednak nie należy uwa żać za prasę Piłsudskiego! — formalnie pastwi się nad skompromitowanym Sejmem. Ze strony tej prasy to już jest rodzaj — znieważania trupa. Ale Sejm jest tym trupem.

O co szło?

P. Bartel najniepotrzebniej w świecie wygłosił mowę na samym końcu dyskusji budżetowej. Ani sama treść dyskusji, ani sytuacja sejmowa takiej mowy nie wymagały. Takiej dyskusji budżetowej nie było jeszcze chyba w żadnym parlamencie, a nawet w naszym Sejmie nie stała ona jeszcze nigdy na tak niskim poziomie. Mowy blade, jakby w półśnie wypowiedziane. Posłów na sali przeciętnie 10—15. Galerje puste. Dziennikarze nawet się nie pofatygowali na swoją galerję — czekali na djarjusz. Więcej dla gazet nie było potrzebne. Redakcje, wyczuwając nastrój swoich czytelników, poświęcały debatom sejmowym mniej miejsca, niż — wypadkom samochodowym. I tak dyskusja dowlokła się do końca. Po cóż było na to reagować? Szczególnie, skoro rząd przez cały czas uporczywie i demonstracyjnie milczał. Jedna rzecz, któ ra wymagała wystąpienia rządu, - ustosunkowanie się do niemieckiej wobec nas ofensywy, zgubiła się w mowie p. Bartla i nie budziła ani w kraju, ani za granicą żadnego echa.

Sytuacja sejmowa była zupełnie jasna: budżet miał zapewnioną większość. Jedyna wyraźna opozycja, z góry zapowiedziana, — endecja odkomenderowała zwyż 60 procent swoich ludzi od głosowania. Konkluzja mowy p. Bartla, że w tej chwili koniecznością państwową jest uchwalenie budżetu, wpadła w otwarte drzwi. Nikt tej tezy nie zwalczał, nie było przeciw ko mu jej obronić.

A mowa p. Bartla była kiepska w każdym calu. Była niesmaczna, bo walczyła przeciw bezbronnemu Sejmowi. A była bez treści, bo ani jednem zdaniem nie wyjaśniła stanowiska rządu wobec parlamentaryzmu, jako instytucji państwowej, i wobec demokracji, jako zasady społecznej. P. Bartel powtórzył te same ogólniki, które już nieraz wypowiadał, raczej osłabiając je tym razem w porównaniu z werwą i dobitnością, do jakich się podnosił w poprzednich swoich przemówieniach. Uczynił zresztą jeszcze coś, co mocno mogło poruszyć lewicę, — poszedł mianowicie bardzo wyraźnie na podwórko prawicy w przedmiocie uregulowania spraw samorządowych.

Ten cały incydent, sam dla siebie mocno obojętny, trzeba było zostawić bez odpowiedzi. Słabe, czy niezgrabne przemówienie przedstawiciela rządu nie powinno rozstrzygać o ustosunkowaniu się Sejmu do niego Albo — albo. O ile rząd ten posiada zaufanie parlamentu, to nie zachwieje nim taki, czy inny frazes w przemówieniu. O ile go niema — no, to trzeba, jeśli się ma siłę, obalić rząd nie przy jakimś incydencie, tylko we walnej bitwie.

Ale nasza endecja, butna i niemądra, jaką ona jest, nie ma się w garści i wybucha gniewem — bezsilnym. A gniew bezsilny jest śmiesznym.

Podczas mowy i zaraz po mowie widzi się już, jak p. Głąbiński obnosi swoją zgrzybiałość po różnych wodzach, konferuje szczególnie z Witosem. Widzi się także, jak marszałek Rataj stara się odwieść p. Głąbińskiego od jakiegoś nieszczęśliwego przedsięwzięcia — bezskutecznie. P. Rataj wzrusza ramionami, a w tym geście widzi się formalne zrezygnowanie. Trudno, jak chcecie, to się kompromitujcie. Każdy się blamuje, jak tylko sam potrafi. I p. Głąbiński stawia wniosek na otwarcie dyskusji nad ekspose rządu. P. Daszyński, przewodniczący w tej chwili, robi jeszcze jakąś nieśmiałą próbę odwiedzenia p. Głąbińskiego od niestrasznej rezolucji, odsyłając ją do konwentu senjorów, kie dy p. Głąbiński jest twardy, jak stal — „mocny człowiek". Właśnie plenum sejmu niech rozstrzygnie. Niech padną losy. Wojna wypowiedziana.

Już się słyszy o dwóch wnioskach w kierunku wyrażenia wotum nieufności całemu rządowi, czy tylko p. Bartlowi. Groźna sytuacja. Tylko starzy i doświadczeńsi posłowie się uśmiechają. Znają oni rozmach gniewu Jowisza — zmarłego. Wiedzą: z tego nic nie będzie. P. Głąbiński już nie poruszy z posad bryły ziemi.

I też nie poruszył. W niedzielę ostygł. Ostygł pierwszy p. Witos, który na trębacza wysuwał p. Głąbińskiego. A później sam bohater ostygł. A skończyło się na czytaniu deklaracyj, tak słabych, bladych, anemicznych, że się żal zrobiło tych źle deklamujących biedaków.

Rząd pono miał przygotowaną deklarację, ja ko odpowiedź na ewentualne wnioski przeciw rządowe. Tym razem p. Piłsudski okazał dużo smaku, że pozostawił kwilenia pp. Głąbińskiego, Potoczka i Bittnera bez odpowiedzi. Milczenie najlepiej wyraża — lekceważenie.

Tak— ale dlaczego cały Sejm ma znosić lekceważenie? Dlaczego cały Sejm ma stracić resztę swojej powagi i stać się pośmiewiskiem całego świata, jeśli ten lub ów leader wielkiej partji już jest mocno podstarzały? A kto ma interes w tem, ażeby parlament, a z nim parlamentaryzm doszczętnie skompromitował się w Polsce?

Niema innej rady, niema innego wyjścia: ten Sejm musi zejść z widowni.

Rząd nie da gwarancji na pożyczkę amerykańską dla przemysłu polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 2. (Sin) Towarzystwo kredytu dla przemysłu polskiego prowadziło od dłuższego czasu pertraktacje z amerykańską grupą bankową Knopstocka o pożyczkę 5 miljonów dolarów i opcję na 3 miljony dolarów. Rokowania prowadzone w Warszawie z przedstawicielem grupy Knopstocka były na najlepszej drodze; rząd polski dał zapewnienie, że będzie pożyczkę gwarantować i umowa była niemal sfinalizowana. Tymczasem wczoraj rząd gwarancję cofnął. Dowiadujemy się, że stało się to na skutek wiadomości od p. Młynarskiego, wydelegowanego do Ameryki dla uzyskania pożyczki.

P. Młynarski zakomunikować miał rządowi, że pewne poważne konsorcjum amerykańskie uzależniło udzielenie większego kredytu od zerwania pertraktacji z grupą Knopstocka.

P. Młynarski zakomunikował podobno równocześnie, że zerwanie polsko niemieckich rokowań handlowych nie wpłynęło w Ameryce na nasze rokowania pożyczkowe, których przebieg ma być korzystny.

Minister pracy w Gdyni

Gdynia. 16. 2. PAT. Wczoraj o godzinie 9.40 rano przybył tu minister pracy i opieki społecznej Dr. Jurkiewicz. W Gdyni minister zwiedził objekty wchodzące w grę przy budowie wielkiego obozu emigracyjnego. Popołudniu o 3 godzinie wyjechał p. minister Jurkiewicz samochodem do Gdańska, celem zwiedzenia obozu emigracyjnego w Gdańsku.

„Berliner Tageblatt" o zerwaniu rokowań z Polską

Berlin. 16. 2. PAT. W artykule wstępnym podaje „Berliner Tageblatt" obszernie znaną argumentację komunikatów kół urzędowych, twierdząc przytem, że Polska chwyciła się polityki nacisku w najbardziej nieodpowiednim do tego momencie psychologicznym. Polska zapomina, że Niemcy mają w swem ręku również środki pozwalające na przeprowadzenie z całą ostrością narzuconej im prze Polskę wojny celnej, gdyż posiadają szczególnie ostre zarządzenia przeciwko polskiemu eksportowi drzewnemu i handlowi pogranicznemu. Jeżeli Polska koniecznie chce wojny celnej, to będzie ją miała.

Narodowy fundusz bezrobocia we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 16. 2. ((I) Izba deputowanych przyjęła projekt rządowy o otwarciu kredytów w sumie 10 miljonów franków na narodowy fundusz bezrobocia. Poincare oświadczy., że rząd wydał dekret zwiększający zasiłki wypłacane bezrobotnym.

Poincaré przeciwko przedłużaniu kadencji parlamentu francuskiego

Paryż. 16. 2. PAT. Deputowany z grupy radykałów socjalistów Cazals zakomunikał swemu stronnictwu treść rozmowy, jaką miał z Poincarem w sprawie pdzedłużenia kadencji Izby. W rozmowie tej Poincare oświadczył, że jest zasadniczo przeciwny myśli przedłużenia kadencji, dodając, że nie wydaje mu się, aby sytuacja obecna uzasadniała wprowadzenie tej myśli w życie. Komitet wykonawczy frakcji socjalistycznej Izby Deputowanych wypowiedział się też przeciw przedłużeniu kadencji.

Wczorajsze obrady Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Senatu. Na wstępie marsz. Trąmpczyński wygłosił przemówienie poświęcone pamięci senatora Szczepanika. Z keli nowy senator Jarmołowicz, który wchodzi w miejsce zmarłego sen. Misiołka złożył ślubowanie.

Przystąpiono do ratyfikowania szeregu konwencyj międzynarodowych, jak konwencji polsko-niemieckiej w sprawie uregulowania stosunków granicznych, w sprawie obopólnej odprawy celnej, uregulowania ruchu kolejowego itd. Omawiano też trzy traktaty koncyljacyjno-arbitrażowe. Wszystkie te trzy traktaty przyjęto bez zmian. Przyjęto również bez zmiany ustawę o flocie narodowej. Ustawę sanacyjną przyjęto ze zmianami komisji.

Z kolei sen. Koskowski (ZLN) przedłożył uchwałę komisji w sprawie odmowy rządu udzielenia odpowiedzi na interpelacje zgłoszone podczas ubiegłej sesji. Mowca przytocza list wicepremjera Bartla w odpowiedzi na pismo marszałka senatu. Sprawa ta została przekazana komisji prawniczo-regulaminowej. — Sen. Koskowski powołuje się również na rezolucję, wzywającą rząd do odpowiedzi na wszystkie interpelacje.

Marszałek Trąmpczyński, zamykając posiedzenie, oświadczył, że następne posiedzenie, zgodnie z postanowieniem konwentu senjorów, odbędzie się dnia 3 marca, o godzinie 10.30, z porządkiem dziennym: najpierw drobne ustawy, następnie preliminarz budżetowy. Obrady senatu trwać będą do 13 marca.

—o—

Rząd nie określił dotąd jasno swego stanowiska

w sprawie ustawy samorządowej

Telefonem od naszego Korespondenta.

Warszawa, 16 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej, poświęcone sprawie samorządów. Spodziewano się, że na tem posiedzeniu zjawi się przedstawiciel rządu dla złożenia dokładnego oświadczenia. Rzeczywiście przybył dyrektor departamentu p. Weissbrod, który jednak złożył krótkie oświadczenie w sprawie ustaw samorządowych. Mianowicie nawiązując do przemówienia wicepremjera Bartla, wygłoszonego w sejmie, w którem rząd zastrzegł sobie wolną rękę w sprawie ordynacji wyborczej do gmin miejskich i wiejskich w Małopolsce, oświadczył p. Weissbrod, że nie wynika z tego, by rząd nie zgodził się na tę ordynację wyborczą, jaka została uchwalono na skutek porozumienia się większych stronnictw. Gdyby takie porozumienie zostało zawarte, to rząd odpowiednio do tego się ustosunkuje. Oświadczenie p. Weissbroda, które wykazało, że rząd nie chce odsłonić swego prawdziwego oblicza, wywołało dłuższą dyskusję. Wystąpiono z propozycją przyjęcia t. zw. „małej ustawy samorządowej", która, nie zajmując się bliżej ustawą samorządową, przyczyniłaby się do jak najszybszego zwołania rad miejskich i wiejskich na terytorjum Małopolski, na podstawie ordynacji wyborczej, obowiązującej w Kongresówce.

W dyskusji zabrał głos także poseł Insler (Koło żyd.), który przyłączył się do głosu żądającego oświadczenia się rządu w tej sprawie. Koło Żydowskie podnosi zastrzeżenia przeciw treści oświadczenia p. Bartla w sprawach samorządowych. Mowca wypowiada się za „małą ustawą samorządową".

Popołudniu spodziewano się, że zabierze głos przedstawiciel rządu, jednakże i popołudniu przedstawiciel rządu p. Weissbrod nie wypowiedział się wobec czego przyjęto wniosek posła Kiernika:

Sejm wzywa rząd, by wypowiedział się w sprawie ustaw samorządowych. Gdyby jednakże to nie nastąpiło w ciągu najbliższych dni, wówczas komisja przystępuje do trzeciego czytania ustawy.

Wniosek posła Kiernika przyjęto większością głosów. Stwierdzić należy, że jakkolwiek rząd nie wypowiedział się na komisji, to jednak, jak podaliśmy, rząd gotów jest rokować, ze stronnictwami, które doszły do kompromisu, ale nie na terenie sejmowym, lecz w prezydjum rady ministrów.

Jak się dowiaduję, pos. Pawłowski, przedstawiciel Stronnictwa Chłopskiego, który należał do t. zw. „większości polskiej", która zawarła kompromis w sprawie samorządów, zamierza wystąpić z komisji porozumiewawczej.

—o—

Niedomagania monopoli państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem sen. Adelman referował budżet monopoli państwowych, mianowicie solnego, tytoniowego i spirytusowego. Referent wypowiedział się senator Rotenstreich (K. Ż.), zwracając uwagę, że min. skarbu kieruje się tylko względami fiskalnymi, a nie gospodarczymi. W dyskusji nad budżetem monopolu tytoniowego poruszył sen. Rotenstreich sprawę rokowań z Gdańskiem w sprawie wprowadzenia monopolu tytoniowego, co uniemożliwiłoby szmugiel tytoniu z Gdańska do Polski i niewątpliwie przyczyniłoby się do podniesienia dochodów polskiego monopolu tytoniowego. Z kolei sen. Rotenstreich wskazał na protekcjonizm panujący w monopolu tytoniowym, podając, jako przykład, że niedawno temu nadano koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych, uczniowi 7 klasy, uczeszczającemu do szkoły państwowej, jakkolwiek uczeń ten nie prowadzi żadnego sklepu z wyrobami tytoniowemi.

Tego rodzaju postępowanie w czasie, kiedy starym koncesjonarjuszom odbiera się koncesje, pozbawiając ich chleba, wywołać musi rozgoryczenie.

Następnie sen. Rotenstreich wskazuje jeszcze na politykę odżydzania fabryk tytoniu, zaznaczając, że przed wprowadzeniem monopolu tytoniowego zatrudnionych było w produkcji tytoniowej około 1000 robotników żydowskich, obecnie zaś jest ich zaledwie dwóch(!) a więc 2 pro mille. Redukcja przeprowadzona została w ten sposób, że żydów robotników przeniesiono do drugiej zmiany, która następnie została skasowana.

W odpowiedzi dyrektgr monopolu tytoniowego zaznaczył, że rokowania z Gdańskiem są przerwane i niema widoków, by można było dojść do porozumienia w sprawie wprowadzenia monopolu tytoniowego w Gdańsku. Co się tyczy protekcjonizmu w Małopolsce, przyznał p. dyrektor, że koncesja została rzeczywiście nadana za wstawieniem się wybitnych osobistości, ale nie uczniowi, tylko jego opiekunom. Odnośnie zaś redukcji, twierdzi, p. dyrektor, że przy redukowaniu nie kierowano się względami narodowościowemi, tylko przeprowadzono redukcję ze względu na ogólną redukcję.

—o—

Decyzja w sprawie podwyżki ceny cukru jeszcze nie zapadła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego pod przewodnictwem ministra skarbu. Uchwalono obniżyć taryfę kolejową za węgiel eksportowany do Gdańska z Górnego Śląska. Dyskusja w sprawie podwyżki cen cukru jeszcze nie została zakończona. Jak się jednak prywatnie dowiadujemy, rząd nie zamierza wyciągnąć żadnych konsekwencyj ze sprawy podwyżki cen cukru. Sfery miarodajne twierdzą, że ministerstwo skarbu było uprzedzone o mającej nastąpić podwyżce.

Marszałek Piłsudski o znaczeniu wychowania fizycznego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 2. Sin. Wczoraj w południe odbyło się w sali konferencyjnej ministedstwa spr. wojskowych pierwsze posiedzenie rady naukowej wychowania fizycznego. Przewodniczył posiedzeniu marszałek Piłsudski. Obecni byli również ministrowie spraw wewn. i oświaty. Zagajając obrady, marszałek Piłsudski w dłuższem przemówieniu przedstawił program działalności rady, oraz zapowiedział pomoc rządu w dziedzinie wychowania fizycznego.

Między innemi powiedział pan marszałek w swem przemówieniu:

Jako wielki przyjaciel dzieci, a nie starszego pokolenia, wyrażam otwarcie, iż współczuję mocno dzieciom, że ich w ten sposób traktują, jak to dotąd praktykowane jest w szkołach. — Dlatego w wychowaniu fizycznem chętnie będę współczuł dzieciom, które w dusznej atmosferze szkolnej muszą z konieczności wyprostowywać swoje biedne nóżki.

Rada naukowa jest organem pomocniczym rządu. Musimy zasięgnąć opinji tego stanu naukowego, który w Polsce pod względem wychowania fizycznego istnieje. Nie chcę wbijać panów w ambicję, gdyż wiem, że stan naukowy w tej dziedzinie jest względnie niski. Powołujemy stan naukowy do dania nam rady w tych kwestjach. Inicjatywa z waszej strony jest najzupełniej zastrzeżona.

Sąd w sprawie posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 2. Sin. Dziś odbyło się dalsze przesłuchanie świadków w sprawie afery Wojewódzkiego. Większa część świadków jak poseł Cwiakowski, monarchista i poseł Ledwoch ze Stronnictwa chłopskiego, zeznała, że za pośrednictwem II oddziału otrzymali pieniądze na agitację wyborczą i utrzymanie redakcji pisma partyjnego w Wilnie.

Pomyślny zwrot w rokowaniach francusko-niemieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16 2. (P) W rokowaniach handlowych francusko-niemieckich nastąpił pomyślny zwrot. Dziś przedłużony został prowizoryczny układ handlowy do 31 marca. Do kompromisu doszło na tej podstawie, że rząd niemiecki zaakceptował stanowisko Francji w sprawie importu wina francuskiego w zamian za co Francja jako rekompensatę udzieli szeregu koncesji dla importu towarów niemieckich.

Nowe trzęsienie ziemi w Jugosławji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Belgrad, 16 2. (D) Ubiegłej nocy powtórzyło się trzęsienie ziemi na temsamem terenie który nawiedzony był poprzedniem trzęsieniem ziemi. W Sarajewie wszystkie domy, uszkodzone, pierwszem trzęsieniem ziemi zapadły się. Ofiar w ludziach nie było, dzięki temu, że mieszkańcy uszkodzonych domów zostali już wcześnie delożowani.

Zabotyński o swym przyjeździe do Polski
i o aktualnych zagadnieniach sjonistycznych

W związku z rychłym swoim przyjazdem do Polski udzielił Wł. Żabotyński, bawiący chwilowo w Paryżu, interesującego wywiadu. W sprawie znanej uchwały K. C. warszawskiego powiedział przywódca rewizjonistów:

— Przyznam się, że komunikat C. K. w Polsce nie zrobił na mnie żadnego wrażenia, a to dlatego, że ludzie ci nic mnie nie zajmują. Sądzę jednak, że dobrzeby było dla sprawy sjonistycznej, by każda uczciwa opozycja w łonie organizacji sjonistycznej była badaną i aby ją traktowano poważnie. Gdy my, rewizjoniści, będziemy u władzy, tak traktować zamierzamy naszą opozycję i uważać ją będziemy za głos doradczy i głos przestrogi.

O charakterze i celu swej podróży po Polsce wyraził się Żabotyński:

— Przedewszystkiem jest to tourne dla odbycia konferencji i wygłoszenia odczytów. — Naturalnie, że tematy moje będą tyczyły się sjonizmu. Po drugie mam odbyć szereg narad z mymi kolegami, rewizjonistami.

Dalsza część wywiadu dotyczyła następujących kwestyj:

— Jaki jest Pański stosunek do org. sjon.? Czy rewizjoniści dążą do utworzenia nowej frakcji?

— Nie tworzymy żadnej partji w odniesieniu do partji sjonistycznej. Są między nami i socjaliści i ogólni sjoniści. Jesteśmy tylko opozycją parlamentarną, którą prowadzić będziemy na tle parlamentu tj. kongresu sjonistycznego. Celem naszym jest osiągnąć władzę i stworzyć egzekutywę sjonistyczną, złożoną z rewizjonistów. Środki naszej walki będą konstytucyjne.

— Jak się Pan odnosi do „Jewish Agency"?

— W sprawach czysto gospodarczych uznajemy ją. Nie zgodzimy się jednak nigdy na to, by wpływ politycznej Agencji stał się hamulcem w rozwoju ogólnej sprawy sjonistycznej, a to wskutek wmieszania się asymilantów do spraw narodowych, zwł., że ci ostatni nie uznają nawet pierwszeństwa sprawy palestyńskiej przed wszelką inną pracą kolonizacyjną. Nie są oni też fachowcami i w sprawach gospodarczych, bo my, pracując 40 lat, mamy w tem więcej doświadczenia. Słusznem jednak jest, by ci co dają pieniądze, mieli także wpływ i nadzór.

— Jakie są przygotowania rewizjonistów do przyszłego kongresu sjonistycznego?

— Tłumaczą się one naszym celem. My chcemy zdobyć władzę na przyszłym kongresie i zrobimy, co należy, by nasi kandydaci przeszli. Mogę Pana zapewnić, iż nie zbraknie nam energji. Na czele naszego departamentu organizacyjnego stoi obecnie człowiek, który w r. 1921 organizację sjonistyczną, złamaną wojną, na nowo na nogi postawił i umożliwił zwołanie XII kongresu. Jest to dr Lichtheim.

—o—

„Kiedy Izrael umierał..."

Bernard Decache, znany francusko-żydowski pisarz, ogłasza w demokratycznym organie francuskim „Quoditien" szereg artykułów pt. „Kiedy Izrael umierał". Rozpoczynając słowami Anatola Francea: „Posiadamy religję ludzkości, nie znamy Żydów ani chrześcijan, lecz katów i ich ofiary", pisze Bernard Decache:

„W naszym kraju, gdzie różne religje jednoczą się ze sobą, gdzie ludzie walczą o poglądy bez zadawania sobie krwawych ran, nie wypłynęła jeszcze nigdy na porządek dzienny sprawa pogromów.

We Francji jest Żyd wolny, żyje razem z chrześcijaninem, bez nienawiści lub złej woli u jednego lub drugiego. Pogromy nie istnieją u nas. Widzieliśmy je zaledwie w okresie procesu Dreyfussa. Stolica walczyła około trybun mowców, gdzieniegdzie antysemicki tłum rabował dzielnice żydowskie. Słomiany ogień. Ostatnie ataki nietolerancji i głupoty.

A jednak za kilka tygodni będziemy we Francji święcili rocznicę mordu, a za pewien czas będą sędziowie przysięgli sądzić Schwarzbarta, który zabił Petlurę.

Proces — wąskie to i banalne pojęcie samo w sobie, lecz obszerna jest jego treść. Na pierwszy rzut oka jest to proces człowieka, lecz faktycznie jest to proces całej rasy. Żyd zabił jednego z tych, który zabijał Żydów. Jest to proces. W procesie tym będzie się sądziło pogromy.

Dowiemy się, czy martyrologja żydowska powinna trwać, dowiemy się, czy świat zamknie w dwudziestym wieku księgę ucisku Żydów.

Pogrom — to słowo słowiańskie. Wypowiada się je ciągle na przestrzeni między Warszawą aż po Baku, od Moskwy aż do Bukaresztu. Cały wschód europejski rzuca to słowo Żydowi w twarz:

Żydzie masz pogrom, ukryj się, uciekaj.
Żyd ukrywa się, ucieka. Całe wieki ucieka.
Chwtya się go i zabija.
A kiedy się broni... Schwarzbart jest przecież we więzieniu.

Biedny Charlie Chaplin



Podatki i... żona — oto koniec bogactwa biednego Chaplin'a.

(„Judge", New Jork).

—o—

Związek emancypacji mężczyzn w obronie Chaplina

Zeszłego roku zawiązał się w Wiedniu związek obrony praw mężczyzny. Zdaniem inicjatorów tego związku ustawodawstwo faworyzuje kobietę, dlatego mężczyźni powinni się zorganizować celem obrony swoich interesów. Przed kilku dniami uchwalono na zebraniu tego związku przesłać Chaplinowi wyrazy sympatji, jako ofierze ustawodawstwa skierowanego przeciwko mężczyźnie. Rezolucja ta uwzględniła aferę rozwodową Chaplina, lecz emancypowani mężczyźni na tem nie poprzestali, tylko zażądali od Chaplina, by utworzył w Stanach Zjednoczonych analogiczną organizację obrony praw męskich.

Prócz tej rezolucji z wyrazami sympatji dla Chaplina, uchwalił oryginalny ten związek jeszcze jedną rezolucję, a mianowicie protest przeciwko podatkowi na kawalerów, który Mussolini wprowadził we Włoszech. Czemu nie obciążają tym podatkiem stare panny? — pytają się pełni świętego oburzenia autorzy rezolucji...

Ile wynosi majątek Forda?

Donieśliśmy niedawno o olbrzymim procesie podatkowym, wytoczonym byłym akcjonarjuszom, którzy sprzedali swe akcje Fordowi. Podczas tego procesu wyszły na jaw dane, tyczące się majątku Forda. Okazuje się, że Ford jest najbogatszym człowiekiem na świecie. Hawkins, były szef oddziału ekspedycji u Forda, zeznał, że Ford od 1906—1919 zarobił przeszło 300 miljonów dolarów. Hawkins ocenił obecny majątek Forda na przeszło 2 miljardy dolarów. Teraz rozumiemy, dlaczego Ford odrzuca stale wszelkie propozycje zakupna jego fabryki. Świadek Jean W. Prentis zeznał, że kilkakrotnie ofiarował Fordowi miljard dolarów za jego fabrykę, ale Ford o tem nawet słyszeć nie chciał.

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej

10) (Ciąg dalszy)

„Pozwól mi być wolnym od obowiązków. Nie potrafię już służyć sprawiedliwości, odkąd wiem, że nikomu nie wolno sądzić drugiego. Bóg niechaj karze za winy, nie człowiek, gdyż kto udział bierze w czyimś losie, sam popada w winę. Chciałbym me życie przeżyć bez winy".

„A więc nie sędzią najwyższym w mym kraju, lecz bądź mi doradcą mych czynów i radź w sprawach wojny i pokoju, danin i ceł, iżbym nie omylił się w postanowieniach".

Poraz wtóry Virata schylił się do kolan króla.

„Nie obdarzaj mnie władzą królu, gdyż władza pobudza do czynu, a jakiż czyn sprawiedliwym jest i nie sprzeciwia się przeznaczeniu? Jeśli doradzać będę wojnę, to sieję śmierć i cokolwiek powiem stanie się czynem, a każdy czyn ma swój cel, którego ja nie znam. Sprawiedliwym jest tylko ten, kto nie bierze udziału w niczyim losie, ni czynie, kto żyje samotnie. Nigdy nie byłem bliższy prawdy, jak tam, gdy żyłem samotny, nie słysząc głosu ludzkiego i nigdy wolniejszy od winy. Pozwól mi żyć spokojnie w moim domu, nie służyć nikomu i tylko ofiary składać bogom, by oczyścić się z win".

„Niechętnie pozbawiam się twej pomocy, odrzekł król, lecz któż ośmieli się sprzeciwić woli mędrca i dążeniom sprawiedliwego. Żyj według swojej woli. Zaszczytem będzie dla mego kraju, że w jego granicach ktoś żyje i postępuje bez winy".

Wyszli przed bramę i król zostawił go samego. Virata poszedł. Piersi jego wdychały aromat powietrza przepojonego słońcem. Lekko było mu na duszy, jak nigdy, gdy wolny od wszelkich obowiązków powracał do swego domu. Za nim cichem echem zadźwięczały kroki nagiej stopy. A gdy się odwrócił ujrzał skazańca, którego mękę przyjął na siebie. Ten ucałował ślad jego stopy, skłonił się spłoszony i znikł. Po raz pierwszy od owej chwili, gdy spojrzał w zdrętwiałe oczy swego brata, uśmiechnął się Virata znowu, i wesół wrócił do swego domostwa.

VI.

W domu swoim Virata przeżywał jasne dni. Jego przebudzenie było dziękczynną modlitwą, że zamiast ciemności podziwiać może jasność nieba, że czuć może barwę i zapach świętej ziemi i muzykę czystego poranku. Codzień cieszył się jakby darem wielkim cudem swego oddechu i czarem swobodnych ruchów; nabożnie dotykał swego ciała, miękkich kształtów swej żony i jędrnych postaci swych synów, wszędzie i zawsze świadom obecności Boga Wielopostaciowego, a w głębi duszy uskrzydlony dumą, że w ciągu swego życia już nigdy nie skrępuje niczyjego losu, ani też nie tknie się żadnej z postaci Niewidzialnego Boga. Od rana do wieczora czytał w księgach mędrców i ćwiczył się w sposobach nabożności, któremi są cisza skupienia, miłosne pogrążanie się ducha, miłosierdzie i ofiarna modlitwa. Myśl Viraty stała się pogodną; pobłażliwie przemawiał nawet do najniższego ze swych sług i lubiano go teraz więcej jeszcze, niż kiedykolwiek. Pomagał biednym, a nieszczęśliwych pocieszał. Modlitwa wielu kołysała jego sen. Nie zwano go już, jak ongiś „Błyskiem Miecza" i „Źródłem sprawiedliwości", lecz „Niwą porad". Nietylko bowiem sąsiedzi przychodzili po radę, lecz z dalekich stron przybywali obcy, by rozstrzygał ich spory, jakkolwiek nie był już sędzią w kraju, i bez wahania ulegali jego słowom. Virata czuł się szczęśliwym, gdyż wiedział, że lepiej jest radzić, niż rozkazywać, lepiej godzić, niż zasądzać. Żył bez winy, odkąd nie więził niczyjego losu, mimo, że nad niejednym losem ludzkim zaważył. Ze spokojem w duszy ukochał południe swego żywota.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na horyzoncie politycznym

W zwierciadle polityki francuskiej

WALKA „O DZIENNIK „QUOTIDIEN"

Prof. Aulard, który przedtem należał do rady nadzorczej demokratycznego dziennika „Quotidien", wystąpił ponownie przeciwko wydawcy H. Dumayowi z zarzutem, że pobierał subsydja z tajnych funduszów rządu. Aulard wprawdzie dowodów nie przytacza, ale oświadcza, że ma informacje z pewnych źródeł. Rada nadzorcza „Quotidien" wystąpiła dawniej jeszcze z obroną, ogłaszając broszurę pt. „Przeciwko oszczercom", a teraz „Quotidien" zarzuca Aulardowi, że kieruje się wyłącznie tylko egoistycznemi motywami. „Quotidien" jako niezależny organ demokracji francuskiej prowadzi ciężką walkę o byt, nie rozporządzając większymi kapitałami. Walka o redakcję „Quotidien" ma tło polityczne, albowiem poza kulisami stoją bardzo wybitne osobistości polityczne.

PLANY REFORMY WYBORCZEJ MINISTRA SARRAUT

Minister spraw wewnętrznych Sarraut wygotował projekt reformy wyborczej i przedłożył go rządowi. Socjaliści zwołują na 27 bm kongres partyjny, który ma sprecyzować ich stanowisko do reformy wyborczej. Rząd zwleka z ogłoszeniem swego projektu, chcąc przed tem wysondować opinję wszystkich stronnictw politycznych. Z początku rząd zamierzał zaproponować przedłużenie mandatów obecnej izby poselskiej na dwa lata. Atoli przeciwko temu projektowi wypowiedziała się prawie jednomyślnie opinja publiczna we Francji. Przeważna część socjalistów i radykałów oświadczyła, że na wypadek przyjęcia przez parlament przedłużenia mandatów obecnej izby poselskiej złoży na znak protestu swoje mandaty.

Czas trwania mandatów izby poselskiej wynosi cztery lata. Czynne prawo wyborcze ma każdy obywatel, który ukończył 21 rok życia. Kandydat może wystawić swoją kandydaturę tylko w jednym okręgu wyborczym. Okręgiem wyborczym jest departament, w którym głosuje się na listy partyjne. W braku absolutnej większości następuje drugie głosowanie t. zn. „scrutin de liste". Obecne projekty reformy wyborczej zdążają do tego, by arrondissement uczynić okręgiem wyborczym a nie jak dotychczas departament, oraz znieść system list partyjnych a głosować na pojedynczych kandydatów. Około tych dwóch spraw toczy się teraz polemika w prasie i w partjach politycznych.

OBRONA KORSYKI.

Angielski organ robotniczy „Daily Herald" donsi o zbrojeniach Włoch. Wiadomość ta wywołała we Francji żywe zaniepokojenie. Prasa lewicowa przynosi tę wiadomość bez komentarzy, natomiast prasa bloku narodowego stara się ją zdyskredytować. Mimo to komisja wojskowa izby poselskiej uchwaliła jednogłośnie ufortyfikować wyspę Korsykę i wzmocnić jej garnizony.

Nowa polityczna partja w Niemczech

W tych dniach utworzono w Niemczech nową partję polityczną t. zw. niemieckich federalistów. Partja nazywać się będzie niemiecką ewangelicką partją ludową. W swojem sprawozdaniu o ruchu federalistycznym w Niemczech podał poseł do parlamentu Alpers interesujące wiadomości. Zdaniem jego niemiecka partja nacjonalistyczna składa się z najróżnorodniejszych elemntów. Często głosują na nią wyborcy, uważając ją jako przeciwniczkę przeciw katolickiemu centrum. Nowa patrja polityczna chce odegrać tę samą rolę u protestantów, jaką centrum wzięło na siebie w stosunku do katolików. Dwunastu członków niemieckiej nacjonalistycznej frakcji zgłosiło akces do nowej partji, do której wstąpili też posłowie bawarskiego związku chłopskiego oraz czterech posłów z Hannoweru.

Proces kardynała Faulhabera przeciw nacjonalistycznemu redaktorowi

Nacjonalistyczny redaktor Hupperts zarzucił był w swoim organie „Das Vaterland" kardynałowi Faulhaberowi, zdradę stanu, której kardynał miał się dopuścić w ten sposób, że dążył do oderwania Bawarji od Rzeszy niemieckiej. Kardynał wystąpił na drogę prawa i zaskarżył Hupperta do sądu, który zasądził Hupperta na 6 miesięcy więzienia. Wyrok został zatwierdzony w drugiej instancji.

Wolność używania języka hebrajskiego i żydowskiego na zgromadzeniach

Jak już donosiliśmy, postanowiło ministerstwo spraw wewnętrznych definitywnie uregulować sprawę dopuszczenia języka hebrajskiego i żydowskiego na zgromadzeniach publicznych. W związku z tem podpisał niedawno minister spraw wewnętrznych okólnik nr. 37 o następującej treści:

Na zasadzie uchwały, powziętej przez Radę ministrów w dniu 15 lipca 1925 r. w sprawie używania języka hebrajskiego i żydowskiego na zebraniach publicznych, zostało wydane w dniu 13 stycznia 1926 r. do wszystkich wojewodów małopolskich rozporządzenie, na mocy którego zniesiono wszelkie ograniczenia, jakie pozostały z czasów zaborców w sprawie używania języka żydowskiego i hebrajskiego na zebraniach publicznych. Ponieważ atoli w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej mogą w praktyce administracyjnej wyłonić się wątpliwości co do komentowania wspomnianej uchwały rady ministrów, minister spraw wewnętrznych zarządza, by raz na zawsze ujednostajnić postępowanie władzy administracyjnej w tej sprawie na obszarze całej Polski w ten sposób, by prawo używania języka hebrajskiego i żydowskiego na zebraniach publicznych nie było ograniczone. Okólnik podpisany przez ministra Składkowskiego, został przesłany do wszystkich województw.

Wesoły kącik

WAŻNA PRZESZKODA.

Fryzjer (do zgłaszającego się kandydata na ucznia, który przedtem był w służbie u rzeźnika): Dlaczego stamtąd odszedłeś?

— Nie mogę patrzeć na krew.

— No to u mnie nie masz co do roboty.

PRZEBIEGŁA.

Pan (do diwy filmowej): Serce pani jest naprawdę zimne jak lód.

— Czy istotnie? To staraj się pan je roztopić?

— Bardzo chętnie! A przy ilu stopniach zacząłoby topnieć?

— Przy osiemnastu karatach.

CIĘŻKI WARUNEK.

Babcia: Ale musicie mi, dzieci, przyrzec, że pięknej, nowej piłki nożnej nie zbrukacie!

REDUTA ORJENTALNA. Dziś, we czwartek 17. bm. odbędzie się posiedzenie komitetu obywatelskiego, przygotowującego redutę „Przedświt" w lokalu „Solidarności" przy ul. Zielonej 10. Początek o godz. 6 i pół wieczór. Uprasza się zaszone Panie o niezawodne przybycie. 379

Ze sceny i estrady

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek teatr zamknięty z powodu przygotowań do głośnej sztuki Szaloma Asza „Motke Ganew". Rzecz ta jest stale grana z wielkiem powodzeniem na wszystkich poważnych scenach żydowskich. W sztuce tej pod kierownictwem p. Jonasa Turkowa bierze udział cały zespół artystyczny. Tytułową rolę kreuje p.Ch. Nysencwajg. Sztuka ta wystawiona będzie tylko w sobotę 19 i niedzielę 20 bm., poczem ustąpi miejsca starej komedji angielskiej „Volpone" Ben Jonsona w przeróbce poety niemieckiego Stefana Zweiga i tłumaczeniu Beera Horowitza. „Volpone" zdobyło ostatnio niebywały rozgłos w świecie artystycznym i święci w Berlinie nadzwyczajne trjumfy. Premjera, któua odbędzie się w przyszłym tygodniu, zapowiada się nader interesująco.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek po raz 6-ty „Mecenas Bolbec i jego mąż" świetna komedja Berr-Verneuill'a, która zdobyła sobie rosnące powodzenie. Jutrzejsze przedstawienie popularne przyniesie po raz 20-ty Klabunda „Kredowe koło", które po tem przedstawieniu zejdzie na jakiś czas z afisza. W sobotniej premjerze „Wiecznie młodego", Engela, obok wykonawcy roli tytułowej p Sosnowskiego grają panie: Bednarzewska, Zalewska, Hańska, Hałacińska, Koronkiewicz, panowie: dyr. Nowakowski, Jednowski, Szymborski i inni. Przekładu dokonała p. Tadeuszowa Rittnerowa, reżyseruje p. Sosnowski.

— TEATR „TANAGRA", którego przedstawienia w dużej sali hotelu Saskiego przy ul. św. Tomasza 11, cieszą się niesłabnącem powodzeniem, jest niezmiernie ciekawym fenomenem optycznym. Publiczność daje głośno wyraz swemu zdumieniu, nie mogąc odgadnąć, skąd nagle na maleńkiej scenie zjawiają się również maleńkie, żywe figurki artystów, wykonujących świetne prdoukcje taneczne, śpiewne lub muzyczne. W najbliższych dniach odbywać się będą specjalne przedstawienia dla dzieci oraz programy wieczorne o g. 10 i 11, w których wezmą udział wybitni i znani artyści. Początek przedstawień o godz. 5, 6, 7 i 8. Ceny biletów wstępu zł 2, 1.50 i 1.

— VASA PRIHODA, jeden z najsłynniejszych skrzypków Europy, który jako wirtuoz jest największą sensacją od czasów Paganiniego i Liszta, wystąpi w Krakowie w tym roku tylko jeden raz a to w niedzielę, 20 bm. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o§o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: „Mecenas Bolbec i jego mąż".
Piątek: „Kredowe koło" (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
BAGATELA: „Carmen".
WARSZAWA i UCIECHA: „Władczyni Libanu".
REDUTA: „Więzień oceanu".
SZTUKA: „Ich troje".
PROMIEŃ: „Pat i Patachon jako miljonerzy".
NOWOŚCI: „Niewolnik zmysłów".

Przed Zjazdem Ezry chalucowej

Onegdaj odbyło się zebranie wyborcze sekcji obywateli Komitetu Lokalnego Ezry Chalucowej. Zebranie zagaił Inż. Feldmann, jako prezes Komitetu Lokalnego, poczem Inż. Horowitz referował sprawę wyborów. Po krótkiej dyskusji wybrano 4 delegatów, a mianowicie: Dra Chaima Hilfsteina, Dra Feldschuha, Inż. Löwensteina i p. Wellnera. Jedno miejsce pozostawiono nieobsadzonem. — Wybory sekcji pań odbędą się w poniedziałek wieczorem.

II LISTA DELEGATÓW NA ZJAZD.

Kraków, sekcja obywateli: Dr. Ch. Hilfstein, Dr. Feldschuh, Inż. Löwenstein, p. Wellner.

Jarosław: Dr. Finkenthal
Rzeszów: Dr. H. Kanarek
Rudnik: Dr. Aron Hanfling.
Dynów: Malka Fleischer
Łańcut: Dawid Trompeter.

Z DNIA

Epizod wileński

Medycy żydowscy we Wilnie zaprodukowali się onegdaj — jak wczoraj o tem donieśliśmy — na łamach prasy wileńskiej listem wywołującym najwyższe oburzenie i rumieniec wstydu u każdego Żyda, mającego w sobie poczucie godności ludzkiej i żydowskiej. Służalczość, poniżenie brak poczucia honoru i osobistej godności łączą się w tym liście, wnosząc przykry dysonans w pojęcie, obejmujące dziś słowa: młodzież żydowska. Dla ratowania „karjery" dwóch wykluczonych z Uniwersytetu na przeciąg kilku lat medyków, dla których dyplom jest widocznie rzeczą główną a godność osobista i obrona słusznej sprawy — sportem, odwołuje część medyków wileńskich swój słuszny protest, albowiem w ten tylko sposób może znaleść łaskę u obecnego rektora, osławione go antysemity, prof. Orłowskiego.

Kapituluje ze swego uzasadnionego i słusznego stanowiska, odwołuje protest, uznany za usprawiedliwiony nie tylko przez opinje żydowską, lecz przez demokratyczną część opinji polskiej i prosi o przebaczenie p. Orłowskiego. A p. Orłowskiemu nie wystarczyło poniżenie grupy medyków żydowskich. Za przebaczenie zażądał poniżenia akademików żydowskich i ogółu żydowskiego. Odwołanie musiało być ogłoszone we wszystkich żydowskich, polskich, nawet rosyjskich pismach wileńskich. Medycy żydowscy musieli tańczyć „majufis" do końca. To, co usiłowali ukryć z poczucia resztek wstydu w tajemnicy, musieli z polecenia p. rektora ujawnić opinji publicznej. W redakcjach żydowskich i demokratycznego „Kurjera Wileńskiego" pokazano im drzwi, inne pisma skorzystały skwapliwie z dostarczenia im ze źródeł pierwszej ręki dowodów dla swej teorji o Żydach...

W jakim tonie odwołanie to było zredagowane, można sobie wyobrazić, z notatki polskiego „Kurjera Wileńskiego", który zaznacza, że list jest tak poniżający, iż wstyd jest go drukować. Policzek to tem boleśniejszy, że słuszny i uzasadniony!

Cała ta sprawa rzuca niewątpiwie przykry cień na senat Uniwersytetu wileńskiego, który żąda upokorzenia i poniżenia od akademików, ale w pierwszym rzędzie na tych, którzy na poniżenie się zgadzają. Rozumiemy chęć ulżenia doli niewinnych ofiar protestu, niesprawiedliwie i surowo ukaranych, ale w danym wypadku pozostała tylko jedna droga — solidaryzowania się z ukaranymi. Skoro walkę o słuszną sprawę rozpoczęto, to należało w niej wytrwać, a nie poniżać autorytetu i godności żydowskiej młodzieży. A że dwaj medycy tracą kilka lat, zanim dostaną dyplom? Z dziejów żydowskich, winni medycy wileńscy wiedzieć, że w walce o słuszną sprawę tracili akademicy żydowscy nie raz nietylko dyplomy, lecz bardzo często życie. Nigdy zaś nie przechodzili z dumnego tonu poczucia godności — w ton błagalnej prośby...

Epizod wileński ujawnia nam w całej bezwzględności smutne tendencje, panujące obecnie wśród niektórych kół młodzieży akademickiej, a to oportunizm i postępowanie po linji najmniejszego oporu. Jest to niestety zjawisko, wspólne wszystkim ośrodkom uniwersyteckim w Polsce. W Wilnie proszą się „z obawy" przed władzami uniwersyteckiemi o przebaczenie, gdzieindziej nie urządza się z tej samej obawy protestu przeciw wykroczeniom antyżydowskim na uniwersytetach rumuńskich...

Żywy odruch protestu, jaki ogarnął w obliczu epizodu wileńskiego przeważającą część młodzieży i społeczeństwa żydowskiego, winien być przeto skierowany nietylko przeciw tym, którzy shańbili honor akademika żydowskiego, lecz także przeciw tendencjom i linji rozwojowej obecnego życia akademika żydowskiego. (R)

Przegląd gospodarczy

Pauperyzacja handlu w Polsce

Według statystyki Ministerstwa Skarbu, stosunek ilości świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1923, w porównaniu do roku 1926 przedstawia się następująco. (Cyfry te odnszą się do przedsiębiorstw handlowych i tylko za całoroczne patenty, z pominięciem Górnego Śląska, gdzie zresztą stosunki są analogiczne):

Na rok 1923 wykupiono pierwszej kategorji 5.661 patentów, a na rok 1926 wykupiono ich zaledwie 911, a więc pozostało się przy życiu kategorji pierwszej patentów handlowych tylko 16 procent tej cyfry, która była na rok 1923. Ten stosunek upadku jest podobny w innych także działach. Z kategorji drugiej zostało się 44 procent, z kategorji trzeciej — 77 proce., jedynie pewien plus jest wykazany w kategorji czwartej — 16'5 procent z górą, co świadczy o olbrzymiej panperyzacji naszych przedsiębiorstw handlowych, które redukują swój stan posiadania, — świdaczy dalej, że ta pauperyzacja idzie w kierunku zwiększenia się kramików i budek jarmarcznych, a likwidowania się handlu wielkiego, który powinien być podstawą i rynków zagranicznych i wewnętrznych. To samo jest w handlu obwoźnym kategorji piątej A, gdzie zaledwie 13'5 procent zostało. Zostały tu zjedzone prawie wszystkie skromne środki obwozowe, jak wózeczki ręczne, czy zaprzężone koniem, czy inne.

Podobny też stosunek jest i w kategorji piątej B. w handlu obnośnym, który został zredukowany do poziomu 50 proc.

Wadja i kaucje przy składaniu ofert zostaną zmniejszone

Na skutek interwencji zainteresowanych kół gospodarczych w sprawie obniżenia wadjum, wymaganego przez poszczególne urzędy państwowe przy dostawach, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przychylając się do wymagań życia gospodarczego ujęło tę sprawę znacznie szerzej i opracowuje normy wadjum, składanego przy przetargach, kaucji — przy otrzymywaniu zamówień oraz sposobów składania wadjów i kaucji. Stawki procentowe zostaną zróżniczkowane, procedura — uproszczona, a sumy zostaną znacznie zmniejszone. Projekt rozporządzenia w tej mierze zostanie w najbliższych dniach opracowany, wobec czego poszczególne podania i memorjały zostaną już uwzględnione w ogólnem rozporządzeniu.

Komu przedłużono termin złożenia zeznań o obrocie?

Jak wiadomo, w dniu 15 bm. był ostateczny termin składania zeznań o obrocie. W związku z tem dowiadujemy się, że okólnikiem Ministerstwa Skarbu przedłużono termin ten do dnia 31 marca br. jedynie instytucjom o krótkoterminowym kredycie. Wszelkie inne instytucje handlowo-przemysłowe, które w wskazanym terminie zeznania o obrocie za 1926 rok nie złożyły, tracą prawo do reklamacji z tytułu wyznaczonego im podatku obrotowego. Przy tej sposobności przypomina się, że 20 bm. upływa termin płatności drugiej raty zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał 1926 r. Do tego terminu płatności niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, tak, że władze przystąpiły już od 21 stycznia br., tj. od terminu płatności pierwszej raty zaliczki, do sprawdzania wpłat.

NIEDOPUSZCZALNE WYKUPYWANIE PATENTU NIŻSZEJ KATEGORJI.

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że przeklasowanie przedsiębiorstwa przemysłowego z kategorji wyższej do niższej wskutek zmian, zaszłych w przedsiębiorstwie w ciągu roku podatkowego, — nie jest wedle obowiązującego ustawodawstwa dopuszczalne.

KOSZTY PRZY INKASIE WEKSLI.

Ostatnie ogólne zgromadzenie Sądu Najwyższego rozstrzygnęło bardzo często spotykaną w praktyce następującą kwestję:

Organ urzędowy (np. P. K. O.), przedstawiający do zapłaty eweksel, który już poprzednio prywatnie był bezskutecznie do zapłty przedstawiony, ma obowiązek, gdy dłużnik sumę wekslową płaci, domagać się zapłacenia także przypadających mu za czynność urzędową (art. 90 ustawy wekslowej) należności (za nikaso) i w razie odmowy może z powodu jej niezapłacenia założyć protest

OSOBISTA ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Na zasadzie art. 8 ust. 2 prawa wekslowego, zawiadowca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mający upoważnienie tylko do łącznego podpisywania spółki wraz z innymi zawiadowcami, odpowiada osobiście wekslowo, jeżeli sam podpisał weksel imieniem spółki.

BILANSE BANKÓW AKCYJNYCH ZA ROK 1926

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH w Poznaniu: Kapitał zakładowy 20,000.000, zapasowy 1,886.431, inne rezerwy zł. 172.157, straty 1,839.158 zł.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY we Lwowie: Kapitał akcyjny 6 miljonów zł., rezerwowy 648.445, rezerwy na wątpliwe 2,500.000, przeniesiony zysk z roku porpzedniego 70.0770. Strata 4,654.824 zł., przyczem rezerwa na wątpliwe 2 i pół miljona zł. została odpisana.

BANK TOWAROWY W WARSZAWIE: Kapitał zakładowy 160.000 zł., zapasowy 2,844 zł. Strata 110.008 zł.

Bilanse te są jaskrawym dowodem niezdrowych stosunków, panujących w naszej bankowości.

SPRAWA ODPISÓW ŚWIADECTW POCHODZENIA PRZY CLENIU TOWARÓW. Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie do Urzędów celnych w sprawie wystawiania świadectw pochodzenia dla większej partji towaru, który po nadejściu nie może być oclony w jednym i tym samym Urzędzie celnym.

W tych wypadkach, celem ułatwienia odprawy celnej, jak i zastosowania stawek konwencyjnych (o ile stawki te przysługują) strona, do wniosku o przekazanie do innego Urzędu przesyłki, której część została już ogłoszoną i zrewidowaną w dawnym Urzędzie celnym, — winna dołączyć świadectwo pochodzenia wraz z odpisem tegoż, potwierdzonym przez notarjusza.

Zniżka konwencyjna może być udzielona jedynie na podstawie oryginalnego świadectwa, wobec tego po odesłaniu oryginału świadectwa pochodzenia nie może być już zastosowane cło konwencyjne na podstawie odpisu, pozostawionego w Urzędzie celnym do ewentualnie dodatkowo jeszcze nadesłanej dalszej partji towaru.

Rozporządzenie niniejsze anuluje obowiązujący dotychczas okólnik z dnia 27 października 1925 r. I. D. C. 6715.II—25 (Dz. U. M. S. Nr. 33—25 poz. 664), którym świadectwa pochodzenia, wystawione na cały transport, oclony według kilku deklaracji, należało uznać dla wszystkich deklaracji o tyle, o ile dany transport oclony został w jednym i tym samym Urzędzie celnym.

ROZPORZĄDZENIE P. PREZYDENTA RZPLITEJ O TARGACH I WYSTAWACH. Po zasięgnięciu opinji Ministerstwa Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, jako najbliżej zainteresowanych w sprawie projektu rozporządzenia o targach i wystawach, projekt ten został ostatecznie uzgodniony i w nowej redakcji opracowany w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W tych dniach zwykłym trybem projekt przesłany zostanie wszystkim pp. ministrom w odpisach, poczem dopiero przejdzie przez Radę Prawniczą do Rady Ministrów do zatwierdzenia.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO W WARSZAWIE Charakterystycznym zjawiskiem był onegdaj na rynku jajczarskim fakt sprzedawania w detalu jaj poniżej ustalonej przez władze administracyjne ceny. Cena ta wynosi 21 groszy, zaś sprzedawano je wczoraj maxymalnie po 20 gr. za sztukę, przyczem i ta cena jest wysoka w stosunku do cen hurtowych, które kształtowały się: 230 do 236 zł. za skrzynię jaj doborowych i 220 do 225 zł. za skrzynię jaj drobniejszych, zawierających 1440 szt.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek 17 lutego.

Warszawa (1111 m) 15,00—15,25 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17,30-17,55 „Wśród książek". 18,00—18,40. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska". 18,40—19,00 Rozmaitości. 20,30—22,00 Koncert. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń (517.2, 577 m) 16,15 koncert. 17,50 Wiadomości teatralne. 18 Uroczystość 100-letniej rocznicy śmierci Pestalozzi'ego. 19 „Gruźlica u dzieci" odczyt.

Berlin. (483.9 566 m) 16,30—18 koncert. 18,30 Wstęp do oratorjum „Powrót Tobjasza". 22,30—24.30 Muzyka taneczna.

Oslo (370,4 m) 20—21 Koncert (Saint-Saens) 21.30 koncert śpiewaków operowych

Rumunja - kraj antysemickiego rozwydrzenia i pogromów

Poseł rumuński w Bernie i kaznodzieja żydowski Messinger. — Komitet ochrony mniejszości przeciw Rumunji. — Znowu walki na Uniwersytecie bukareszteńskim

Bern (ŻAT). Zagraniczni posłowie Rumunji starają się ostatnio zetknąć z przedstawicielami Żydów w różnych krajach, aby osłabić wrażenie, jakie się wytworzyło o Rumunji wskutek ostatnich wypadków. Poseł rumuński w Bernie p. Petresco Cormene zaprosił ostatnio do siebie kaznodzieję tutejszej gminy żydowskiej p. Messingera i w toku rozmowy wyraził swoje ubolewanie z powodu pożałowania godnych wypadków, które miały miejsce w Rumunji w stosunku do Żydów. W prasie, oświadczył p. poseł Rumunja jest przedstawiona jako kraj pogromów, tymczasem w rzeczywistości rząd ściga winnych, zaś informacje zagraniczne są przesadzone.

Kaznodzieja p. Messinger oświadczył, że całkowicie wiarogodne fakty są dowodem prześladowań i dotkliwych zniewag, na które ludność żydowska w Rumunji jest narażona i świadczą o tem, że Żydzi nie są w Rumunji całkowicie równouprawnieni. Żydzi spełniają swe obowiązki obywatelskie a jednak nie korzystają z należytej opieki ze strony państwa. Rząd rumuński nie zwalczał agitacji pogromowej, która doprowadziła do pożałowania godnych wypadków.

New Jork (ŻAT). Amerykański komitet ochrony mniejszości wyznaniowych omawiał ostatnio sytuację Żydów w Rumunji. W sprawie tej przemawiali pp. Hopkinson (naczelny sekr. federacji kościołów chrześcijańskich), dr Alfred Lapan (przywódca baptystów) oraz cały szereg innych działaczy chrześcijańskich.

Dr Stephen Wise złożył sprawozdanie o interwencjach delegacji żydowskiej w Waszyngtonie oraz o memorjale doręczonym sekretarzowi stanu Kellogowi, zawierającemu protest przeciwko prześladowaniom Żydów w Rumunji. Wywody dr Wise zostały zaakceptowane przez komitet ochrony mniejszości narodowych.

* * *

„Adwerul" donosi: Na wydziale lekarskim uniwersytetu bukareszteńskiego znów są kontynuowane bójki i znieważanie Żydów. Studenci-kuzyści pierwszego semestru zbili i zrzucili ze schodów studenta żydowskiego Brochowicza. Na pierwszym semestrze jest obecnie zaledwie 4 słuchaczy Żydów na ogólną liczbę 200, lecz nawet ta znikoma garstka nie ma możności normalnej nauki na wykładach i w pracowniach.

—o-§-o—

Kiedy odbędzie się XV-ty Kongres sjoński?

Przewodniczący sjońskiego Komitetu Wykonawczego, Dr Leo Motzkin, oświadczył w wywiadzie prasowym, że zdaniem jego pogłoski o odroczeniu czy przesunięciu terminu XV. kongresu sjonistycznego są całkowicie nie uzasadnione. Nie ulega wątpliwości, że w razie wysłania komisji ekspertów dla wypracowania planu gospodarczego odbudowy Palestyny, znalazłby się kongres w ciężkiej sytuacji, albowiem bez znajomości rezultatów pracy komisji, byłoby rzeczą trudną opracować plan pracy organizacji sjonistycznej na następne dwa lata. Istnieje atoli nadzieja, że komisja ekspertów ukończy swoje prace do jesieni, a wówczas mógłby się kongres odbyć w październiku br. Są to atoli tylko kombinacje, albowiem rozstrzygającą będzie w tej sprawie uchwała Komitetu Wykonawczego. Istnieje plan zwołania A. C. na początek maja do Palestyny. Szereg członków Egzekutywy sjonistycznej jakoteż A. C. wyraziło już zgodę na ten plan. Definitywna uchwała jeszcze nie zapadła.

O źródłach leczniczych w Tyberjadzie

Berlin (ŻAT). Znany balneolog Dr Lachman z Landeck, który zbadał dokładnie stan źródeł leczniczych w Tyberjadzie, pisze o tych wspaniałych, a nie jedynych źródłach leczniczych w Palestynie: W ciągu ostatnich lat wypływają wciąż nowe projekty zużytkowania źródeł leczniczych w Tyberji. Tymczasem rozwój i nawet istnienie tych źródeł leczniczych jest poważnie zagrożone, wskutek wadliwej gospodarki, przedewszystkiem zaś wskutek planu Rutenberga, który może spowodować zmiany w podziemnych prądach wodnych. Ostatnio administracja palestyńska zezwoliła prywatnemu właścicielowi na doprowadzenie gorących źródeł do swoich gruntów. Jest rzeczą niewytłumaczalną, dlaczego egzekutywa sjonistyczna pozwala na takie trwonienie bogactwa narodowego. Przy racjonalnem wyzyskaniu źródła Tyberjadzkie stałyby się ośrodkiem atrakcyjnym i poważną pozycją dochodów dla całego kraju. Kiedyż to zrozumieją w Palestynie, że przed każdą doniosłą decyzją należy zasięgnąć opinji rzeczoznawców?

O WZMOŻENIE EKSPORTU WYROBÓW PALESTYŃSKICH. Ostatnio prowadzona jest energiczna akcja w celu powiększenia eksportu wyrobów palestyńskich. Na zebraniu sekcji pończoszniczej związku przemysłowców w Palestynie uchwalono poczynić starania celem zdobycia nowych rynków zbytu. Sekcja wydelegowała p. Landsberga do Syrji, Turcji i państw bałkańskich z poleceniem nawiązania stosunków handlowych oraz utworzenia przedstawicielstw handlowych w tych krajach.

ODKRYCIE WYKOPALISK STAROŻYTNEGO MIASTA W PALESTYNIE. Archeolog niemiecki prof. Mader odkrył na północ od Chebronu w okolicach Mamreh, o którym wspomina Biblja, wykopaliska starożytnego miasta. Niektóre części budowy świadczą, że są starszego pochodzenia, inne znów pochodzą z okresu rzymskiego oraz bizantyjskiego.

ANGIELSKI NASTĘPCA TRONU W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ. Angielski następca tronu niespodzianie odwiedził dzielnicę żydowską St. George w East- End Londynu i zabawił tam przez czas dłuższy. Następca tronu odwiedził różne żydowskie instytucje społeczne oraz synagogę. W klubie młodzieży następca tronu prowadził rozmowę z ćwiczącemi dziewczętami oraz młodzieńcami żydowskimi.

ZNÓW ZBEZCZESZCZENIE CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO. W Kuppenheim, w Badenie, został zbezczeszczony przez niewykrytych sprawców cmentarz żydowski. Chuligani zniszczyli 19 nagrobków w tej liczbie również pomnik na cześć żołnierzy, poległych podczas wojny. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej. Dochodzenie jest w toku.

W kalejdoskopie prasy

Kto da inicjatywę? — Dlaczego PPS głosowała przeciw budżetowi? — Chadecja zadowolona. — Pean na cześć komisji budżetowej. — Zrównoważony budżet a spokój wewnętrzny. — Endecjo, nie bój się! — Rozwiązać Sejm! — Czerwona wstążeczka.

A więc — rokowania handlowe polsko-niemieckie, zostały definitywnie przerwane. Co będzie dalej? Zdaniem „Czasu" inicjatywa do nawiązania nowych rokowań leży wyłącznie w rękach — Niemiec.

Wyjazd polskiej delegacji z Berlina zwraca uwagę całej Europy na taktykę rządu niemieckiego i stawia niejako nasz spór polsko-niemiecki na ostrzu miecza. Musi się on teraz przechylić albo na jedną, albo na drugą stronę. Albo się Niemcy z „zerwania" wycofają, spostrzegłszy brutalność i gruboskórność swego kroku oraz efekt, jaki on wywołał za granicą, — albo też rokowania zostaną istotnie na długi okres czasu zerwane... Fakt odwołania delegacji polskiej z Berlina oznacza, co następuje: „rokowania zostały zerwane jednostronnie; jeśli Niemcy chcą je na nowo nawiązać ,muszą dać do tego inicjatywę; rząd polski inicjatywy nie da".

Ale narazie prasa zajmuje się czem innem: uchwaleniem budżetu i stosunkiem rządu do sejmu. Rząd wyszedł z batalji budżetowej zwycięsko. Przeciw budżetowi głosowały tylko kluby: ZLN, PPS, Ukraińcy, Białorusini, NPCh. i komuniści. **„Robotnik"** tłómaczy opozycję PPS:

Dobrej woli p. Bartla nie kwestjonujemy. Ale cóż, jeśli za jego postępowemi słowami idą reakcyjne czyny prawicy rządowej, a nawet rzecz zdumiewająca — samego p. wicepremjera?...

Głosowaliśmy przeciwko tej chwiejnej, bezprogramowej polityce, obarczonej wyraźną przewagą ziemiańsko-lewiatanowej prawicy rządowej.

Tempora mutantur... „Robotnik" przeciw rządowi „majowemu", a chadecka **„Rzeczpospolita"** z zadowoleniem pisze o zażegnaniu ostatniego konfliktu rządu z sejmem:

Stało się bardzo dobrze, że incydentalny zatarg pomiędzy Rządem a Sejmem, jak należy, mniemać, zakończył się spokojnie. Chwila bowiem i sytuacja państwa najmniej upoważnia do zatargów pomiędzy władzami w państwie. Kraj nasz przeżył tyle wstrząśnień, a obecne warunki gospodarcze i polityczne tak nieróżowo się dla nas układają, że byłoby szaleństwem poprostu wywoływać nową burzę wewnątrz państwa.

Nawet endecja, która głosowała przeciw budżetowi, jest z budżetu zadowoloną, tylko, że całą zasługę zrównoważenia budżetu przypisuje — sejmowi:

Jak to zaznaczył — pisze **„Gaz. Warsz. Por."** — generalny referent budżetu, pos. Byrka, rząd wniósł projekt budżetu tylko formalnie zrównoważony. Zawierał on nietylko pozycje wątpliwe, ale nawet i fikcyjne. Komisja sejmowa stworzyła budżet istotnie zrównoważony, oczyściła go ze śmiecia fantastycznego, wytrąciła mu z pod nóg szczudła, a postawiła mocno obiema stopami — wydatkową i dochodową — na gruncie rzeczywistości polskiej.

Objektywnie ocenia uchwałę budżetową, **„Kurjer Polski":**

Uchwalenie budżetu, który w Senacie nie napotka pewnie także na opór, uchwalenie go w porę, jest objawem pomyślnym i warunkiem niezbędnym normalnego rozwoju stosunków skarbowych. Utrzymanie tej równowagi budżetu musi być teraz troską rządu; należy pokazać że równowaga jest rzeczywistą a nie tylko na papierze... Da się to oczywiście osiągnąć jedynie w atmosferze wewnętrznego spokoju, dla którego utrzymania nieodzownym warunkiem jest równowaga między rządem a ciałami ustawodawczymi, o którą słusznie więc wczoraj się dopominano. Ufajmy wrażeniu, że nie na darmo.

O ile idzie o opozycję endecji z powodu zbyt rzekomo liberalnego stanowiska rządu w kwestji mniejszości narodowych, to zarzuty „Robotnika', podnoszące reakcyjność rządu, są chyba znacznie słuszniejsze. Ziemiański **„Dzień Polski"** uspakaja też wymownie pp. endeków:

Jeżeli opozycja Związku Ludowo-Narodowego wyzyskiwała w stosunku do Rządu jego politykę wobec mniejszości narodowych i dzwoniła w tej dziedzinie na alarm, to ekspose wicepremjera powinno silnie te alarmy osłabić. Rząd bowiem w stosunku do zagadnienia mniejszości stoi na gruncie równości konstytucyjnej, ale związać je z Państwem zamierza przedewszystkiem na gruncie gospodarczym, najrealniejszym i najbardziej bezspornym.

Wiemy, co znaczy papierowa „równość konstytucyjna"...

Enperowski **„Głos Codzienny"** wyciąga z ostatniego konfliktu rządu z sejmem słuszną konkluzję:

Stąd nasze ceterum censeo: najszybsze rozwiązanie Sejmu i odnowienie przedstawicielstwa narodowego — oto najpilniejsze zadanie polityczne demokracji polskiej.

I kto wie zresztą, czy sejm nie byłby już onegdaj rozwiązany. Uratował go poseł Kapeliński z „Wyzwolenia". Opowiada o tem złośliwie a dowcipnie pos. Stroński w „Warszawiance".

W chwili, gdy Sejm załawił już wszystkie głosowania szczegółowe i kończył głosowanie nad całością ustawy skarbowej, wszedł na salę w ławy rządowe p. Prezes R. M. Piłsudski poraz pierwszy od wejścia w skład Rządu w maju r. ub.

...Po chwili, gdy już p. Prezes R. M. usiadł, a tymczasem po skończeniu budżetu zaczęły się sprawy pomniejsze, zaczęto sobie pokazywać, że

p. Prezes R. M. bądź trzyma w ręku, bądź kładzie przed sobą zwinięty w krąg i przepasany czerwoną wstążeczką papier. więc gadano:

— Aha, rozwiązanie Sejmu!

Ponieważ zaś było to bez związku rozumnego z przebiegiem rzeczy, wyglądało... prawdopodobnie.

A tymczasem po trzech króciutkich przemówieniach w podrzędnej sprawie stanął na mównicy p. Kapeliński z Wyzwolenia. Wyłuszczał rzecz swą, spoglądając ku ławie rządowej, przyczem ogromne okulary to podnosił na czoło, to spuszczał na oczy. P. Prezes R. M. przypatrywał mu się od czasu do czasu, jakby zjawisku osobliwemu.. Razem był to obrazek, jak w bajce Andersona o straszydłach. Wreszcie p. Prezes R. M. Piłsudski, widocznie zniechęcony, po jakichś dziesięciu minutach pobytu na ławie rządowej, wyszedł unosząc z sobą papier z wstążeczką.

A p. Kapeliński próbował mówić dalej wśród rozgwaru wesołych okrzyków:

— Wystraszył go swą mową!

Była to jedyna wswej osobliwości chwila rodzącego się dla przyszłości podania, że, jak gęsi na Kapitolu gęganiem Rzym, tak pos. Kapeliński z Wyzwolenia mową swą na Wiejskiej ocalił Sejm.

(b)

W SZÓSTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: **200.000 zł.** Nr. 57.918. **3.000 zł.** Nr. 11.816. Po **2.000 zł.:** Nr. 41.920, 57.539. Po **1.000 zł.:** Nr. 10.853, 11.806, 35.689, 39.339, 42.614, 43.625, 48.047, 50.922, 70.401. Po **600 zł.:** Nr. 3.523, 5.630, 10.407, 17.180, 27.282, 34.545, 44.500, 75.518. Po **500 zł.:** Nr. 5.573, 9.427, 16.478, 18.407, 31.291, 39.375, 45.650, 47.725, 64.874, 69.204, 76.936. Po **400 zł.:** Nr. 2.079, 2.224, 5.247, 5.661, 11.937, 12.871, 13.511, 14.497, 17.437, 19.525, 21.804, 24.294, 24.304, 24.814, 27.938, 31.832, 32.494, 33.882, 34.876, 36.572, 37.167, 37.265, 37.948, 39.010, 40.726, 43.497, 44.033, 44.647, 47.146, 49.198, 49.557, 49.711, 52.591, 52.812, 54.180, 54.806. 55.348, 56.478, 59.512, 59.952, 61.068, 62.101, 63.547, 63.632, 64.947, 65.365, 71.806, 71.996, 72.601, 74.267, 74.636, 76.382, 78.118, 78.230, 78.777, 79.867, 79.953. Ponadto 130 wygranych po 300 złotych i 970 wygranych po 250 zł.

Odpowiedzi Lekarza domowego

BIEDNY SIEROTA: Wskazane wylapisowanie wnętrza nosa przez specjalistę. — HJUSZA 23. 2/12: 1) Wcierać w skórę głowy codziennie spirytus salicylowy. Naświetlać lampą kwarcową. — 2) Do wody, w której się myje włosy, dodać szczyptę sody. — 3) Aspiryna. — 4) Wymaga zbadania. — 5) Myć twarz gorącą wodą i mydłem; w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczona wodą kolońską. Wieczór parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie wągrów. Na noc maść siarczana (5 proc.). — 6) Nieszkodliwe. — 7) Płukać usta po każdem jedzeniu. — 8) Pończochy gumowe. — 9) W ostatniem pytaniu opuściła Pani jakiś wyraz, tak, że nie możemy się domyśleć. o co się rozchodzi. — KONOPNICKA, POMPADOUR. 1) Zażywać thelygan w tabletkach. — 2) Przeciw bólom algokratynę lub pyramidon. — 3) Kąpiele nasiadowe. — 4) Może to być następstwem kataru macicy, lecz bez zbadania stwierdzić tego nie można. — 5) Zażywać sól morszyńską. — 6) Tylko farba (henna). — 7) Masować. — PANNA WIERA: 1) Zażywać „eumenol". Ponadto w czasie bólu „algokratynę". Djeta: jak najmniej pokarmów mięsnych i słodkich, niewiele tłuszczów. W czasie obiadu unikać napojów. — 2) Jeżeli czerwoność nie jest następstwem odmrożenia, to w wilgotne po umyciu ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. — KAMELEON: Prawdopodobnie spowodowane zaburzeniami w trawieniu. Dbać o regularność wypróżnień, płukać usta po każdem jedzeniu. — ŻONA PRAWNIKA: Dolegliwości, na które się Pani skarży, mogą być wywołane obecnością w jelitach tych tworów, o których Pani wspomina. Niebezpieczne to nie jest, ale powinno się dążyć do usunięcia ich. Lekarz powinien Pani zaordynować santoninę i kalomel, nadto przez miesiąc 3 razy w każdym tygodniu wieczorem lewatywę z zimnej wody. — REALISTKA: 1) Na piegi maść z perhydrolem (10 proc.); w ciągu dnia zwilżać 2—3 razy spirytusem z dodatkiem 1/4 proc. sublimatu. — 2) Zakraplać do oczu kropie cynkowe. — MŁODZIENIEC: 1) Nadmiernie uprawiany — szkodzi. — 2) Nie. — 3) Uprawiać dużo sportu, wogóle wysiłku, tak, aby wieczór czuć silne znużenie. — 4) Nie mają żadnego związku. — 5) i 6) Patrz „Hjusza 23" p. 5. Trzeba to robić ciagle. — 7) Pędzlować 20 proc. kwasem salicylowym w kollodjum. Nosić wygodne obuwie. — CZŁONEK S. KOM. K. K. I CZYTELNIK: 1) i 2) Patrz „Hjusza 23" p. 1. — 3) Zależy od tego, jaka to jest choroba sercowa? Jeżeli wada zastawek sercowych naprzykład — to pogarsza. — 4) Nie. — WDZIĘCZNY: Choroby, zwanej „świerzb nocny", niema. Jest to tylko objaw, który może występować w przebiegu rozmaitych chorób — i to nietylko skórnych. Dlatego bez obejrzenia trudno radzić. Niech Pan spróbuje smarować 3 proc. pastą tumenolową. — EMEM: Najlepsze wyniki daje jednak systematyczne budzenie dziecka 2—3 razy każdej nocy. Trzeba jednak dużej systematyczności w tem i wytrzymałości ze strony rodziców. Po kilku miesiącach budzić tylko 2 razy, potem raz w nocy, aż do pożądanego skutku. — WDZIĘCZNY (N. S. P.): 1) i 2) Pędzlować nogi wodnym roztworem formaliny (20 proc.) co kilka dni. — 3) W ręce wcierać 2—3 razy dziennie puder z tannoformem (15 proc.). — 4) Nieszkodliwe. — 5) Prawdopodobnie katar spojówek, czego bez zbadania twierdzić na pewno nie możemy. — 6) Wobec tego konieczna konsultacja okulisty. — K. Z RZESZOWA: 1) Łysin, które pozostały po tej chorobie, usunąć się już nie da. Co do wypadania włosów — patrz „Hjusza 23" p. 1. — 2) Nie, nie można temu zaradzić. — 3) Woda kolońska, a zaraz potem puder. — 4) To zależy od tego, jakie są te wyrzuty na twarzy; czego my, nie widząc Pana, nie możemy wiedzieć. — 5) Zmywać ciało wodą z octem. — SZATYNKA — 16: Patrz „Wdzięczny (N. S. P.)" p. 1 i 2. — A. S. OŚWIĘCIM: Musimy wprzód wiedzieć, czy Pani nie ma t. zw. płaskich stóp (Plattfüsse). — ŚLEPY WOJTEK: Patrz „Konopnicka, Pompadour" p. 1. — MA LAASOTH?: 1) Smarować maścią siarczano- (4 proc.) salicylową (2 proc.). — 2) Nacierać raz dziennie cytryną. — BIBRETKA: Kremy są dla tłustej cery szkodliwe. Proszę się zastosować do rad pod „Hjusza 23" punkt 5. Włosy myć w wodzie, do której dodaje się szczyptę sody. — NADZIEJA H.: 1) Zmywać rzęsy codziennie roztworem boraksu. — 2) Nieszkodliwe. — 3) Nie znamy środka po temu. — 4) W maści (10 proc.). Nie szkodzi cerze. Włosy stają się wątlejsze. — ZROZPACZONA S.: Najlepiej, bo na zawsze i bez śladu, usunie je Pani lekarz-kosmetyk elektrolizą. — WDZIĘCZNA 66: 1) Można, o ile choroba nerek zupełnie minęła. Garstka soli na wiaderko wody. — 2) Musielibyśmy to wprzód obejrzeć; bez tego rada niemożliwa. — 3) Tak jest. — 4) Kąpać się często w ciepłej wodzie. Mydło siarczane. Po kąpieli krem lanolinowy. — DUBI: Zażywać „Novatophan" i stosować odpowiednią djetę: mięso tylko gotowane i najlepiej białe w małych ilościach. Unikać rosołów, bulionów, sosów, alkoholu. Pić słabe wody alkaliczne (naprzykład Krościeńską). Letnie kąpiele. — IZOLOL CZARNOWŁOSA: 1) Leczenia wola na odległość bez codziennej kontroli nie podejmiemy się. To sprawa zbyt poważna. — 2) Zastosować się do djety, poleconej „Pannie Wierze" p. 1. — 3) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. Myć włosy rzadko, to znów pociemnieją. — 4) Nie szkodzi.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Rozmaitości sportowe

SEKCJA SPORTÓW ZIMOWYCH Ż. K. S. MAKKABI. W niedzielę dn. 20 bm. odbędą się na własnym torze ślizgawkowym Zawody Wewnętrzno klubowe o mistrzostwo. Na program składają się: 1) 500 m dla nowicjuszy. 2) 500 m dla junjorów do lat 16. 3) 500 m dla młodzików wyżej lat 16. 4) 500 m dla panchonistów. 5) 5000 m dla panchonistów. 6) Jazda figurowa i popisowa pań. 7) Jazda figurowa i popisowa młodzików. 8) Jazda figurowa i popisowa senjorów. W razie niesprzyjających warunków zawody zostaną odłożone. Początek punktualnie o godz. 2-giej.

HOLENDERSKI KOM. OLIMP. czerpie pełną garścią z doświadczeń paryskiego, a także z konkretnych materjałów, budowli, a nawet całych bieżni, które transportuje się do Amsterdamu, celem urządzenia stadjonu olimpijskiego.

TEGOROCZNA NAGRODA AKADEMJI SPORTÓW WE FRANCJI w wysokości 10,000 franków przyznaną prawdopodobnie zostanie słynnym tenisistom Lacoste i Borotra.

SPARTAKJADA (OLIMPJADA ROBOTNICZA) planowaną jest przez Sowiety na r. 1928, jako konkurencja burżuazyjnych Igrzysk Olimpijskich.

TERMINY OLIMPJADY 1928 R. uchwalone już przez Kom. Wyk. Międzyn. Kom. Olimp. jest nast.: [illegible] 28/7 uroczyste otwarcie Olimpjady, która trwać będzie aż do 12/8

1283 UNIWERSYTETÓW zaproszonych zostało do wzięcia udziału w mityngach lekkoatletycznych, urządzanych 28 i 29/4 br. organizowanych przez uniwersytet w Pensylwanji.

300,000 ZŁ. OTRZYMUJĄ BOHEMIANS WANDERERS (AFK Vrsovice) za swe tournee po Australji, a nadto 25 proc. od dochodów netto. Wyjazd 10/4 br.

7 MILJONÓW ZORGANIZOWANYCH SPORTOWCÓW posiadają Niemcy. 12 proc. ludności niemieckiej ćwiczy stale i hartuje się. Zw. Niem. Fotb. miał w r. 1904 9,317 członków aktywnych, w r. 1926 miał zarejestrowanych piłkarzy 875,000 w 6,500 klubach .Reszta to gimnastycy, atleci, lekkoatleci, wioślarze, pływacy, tennisiści — słowem 7 miljonowa nieuzbrojona armja. Cyfry wymowne tak ze stanowiska sportu, jak i polityki.

BRUGNON pokonał poraz drugi bezapelacyjnie Cocheta uchodzącego ostatnio po Lacostem i Borotrze za trzeciego gracza światowego w tennisie. Francja ma zatem już 4 tennisistów. którzy przewyższają, a w każdym razie dorównują najwybitniejszym gwiazdom amerykańskim.

BOSKA SUZANNE LENGLEN, chluba tennisu franc., ostatnio profesjonał tennisowy, wraca po swych trjumfach za oceanem do Europy na tournee po Anglji, Francji, Danji i Niemczech. Ponoć zarobiła na występach w Ameryce miljon dolarów, a za gry w Europie otrzymać ma blisko 50,000 funtów szterl. Jest to napewno przesada, gdyż manager tennisowy Pyle doznał wielkiego fiaska materjalnego. Lenglen jest Żydówką.

FC BARCELONA znajduje się na szczycie tabeli mistrz. Katalonji w Hiszpanji.

ZGRZYTY.

Gdynia miastem bez śruby podatkowej

(Projekt Rozp. Prez. Rzczplitej).

Gdynio! Najmilszy
Grodzie w tym kraju,
Twoim mieszkańcom
Nie trza już raju!

Gród bez podatków,
Opłat i danin,
Tobie zazdrości
Każdy Polanin.

Nie znasz podatku
Za rozchód, dochód,
Za zapalniczkę
Albo samochód.

Tobie poborca
Gdy nie uiścisz
Nie daje klapsa,
Opłaty za psa.

Nie wiesz, co myto
Od gabilotek,
Piwa, protestów,
Kurcząt, hipotek.

Majątku, plajty,
Filmu i makat;
Bezpłatnie lepisz
Po murach plakat.

Bez cła się rodzisz,
Wchodząc do metryk,
Gratis umierasz,
Gdyś stary tetryk.

Od fasji, zeznań
Masz w życiu spokój...
Boże! Nas wszystkich
W Gdyni ulokuj!

Korent.

Wiadomości z kraju

Człowiek, który widział Napoleona a żyje wśród nas

123-letni podporucznik-weteran.

„Kurjer" Poranny" ogłasza fejleton o 123-letnim starcu, Michale Szurmińskim, podporuczniku-weteranie, zamieszkałym obecnie w Warszawie przy ul. Zajęczej 12. Szurmiński urodził się w r. 1804. Uprzytomnijmy sobie: ten człowiek miał 26 lat, kiedy Piotr Wysocki organizował spisek podchorążych i ruszał przeciwko Konstantemu na Belweder; miał 51 lat, kiedy Adam Mickiewicz umierał w Konstantynopolu; miał 59 lat, kiedy wybuchło powstanie styczniowe; miał 110 lat, kiedy zawrzał bój światowy; miał 116 lat, kiedy armja polska pod przewodnictwem Piłsudskiego walczyła o wschodnie granice Polski. W roku 1920, kiedy armja polska zajęła Kijów, zgłosił się Szurmiński w Kwaterze Głównej Armji i oświadczył tonem wojskowego meldunku:

— Ordynans generała Fiszera... żołnierz wojsk 1830 roku... weteran 1863 roku.. zgłasza się do służby... do polskiej armji... pod rozkazy Komendanta Piłsudskiego...

Porucznik-weteran, Michał Szurmiński żyje po dziś dzień w Warszawie. Oczy, które oglądały Napoleona, Dąbrowskiego i wiele innych postaci przeszłej historji Polski spoglądają wciąż na świat boży.

Śledztwo w sprawie uprowadzenia 14-letniej dziewczyny do klasztoru

Śledztwo w sprawie uprowadzenia 14-letniej dziewczynki żydowskiej, Promisówny do klasztoru we Lwowie, nie dało dotychczas rezultatów. Na podstawie zeznań różnych świadków zdołano ustalić, że Promisówna znajduje się w klasztorze grecko- katolickim przy ul. Zyblikiewicza. Zarząd klasztoru odmówił detektywom wyjawienia, czy Promisówna znajduje się w klasztorze. Detektywi oddali całą sprawę w ręce policji, która w drodze urzędowej ma ją wyjaśnić. Lwowska dyrekcja policji zwróciła się z listem do metropolity Szeptyckiego, by pozwolił na przeprowadzenie rewizji w klasztorze na ul. Zyblikiewicza, albowiem wszelkie ślady wskazują, że dziewczynka żydowska znajduje się w tym klasztorze. Policja czeka na odpowiedź metropolity. Dopiero wówczas będzie można zakończyć śledztwo w tej sprawie.

Paragraf 19

P. Chaim Eisenberg z Rzeszowa nadsyła nam następujące pismo:

„Odnośnie do artykułów „Nowego Dziennika" z 28/1 1927 i 9/2 1927 w rubryce „Wiadomości z kraju" pod tytułem „List z Rzeszowa" uprasza podpisany Chaim Eisenberg z Rzeszowa po myśli § 19 ust. pras. o umieszczenie w najbliższym numerze „Nowego Dziennika" następującego sprostowania: „Nie jest prawdą, bym kiedykolwiek wniósł do Urzędu skarbowego w Rzeszowie doniesienie, że wielu kupców towarów bławatnych wykupiło patenty III kategorji zamiast II kategorji — prawdą natomiast jest, że podczas posiedzenia kahału kilku kupców podniosło przeciw mnie takie zarzuty, atoli bezpodstawność tych zarzutów wykaże rozprawa sądowa na skutek skargi przezemnie wniesionej. Prawdą jest, że opuściłem posiedzenie kahału w Rzeszowie w dniu 16 stycznia 1927, a uczyniłem to jedynie dlatego, ponieważ mimo mojego sprzeciwu przystąpiono na skutek nagłego wniosku do wyboru wiceprezesa kahału, mimo, że wybór wiceprezesa nie był na porządku dziennym posiedzenia kahału — co może być stwierdzonem protokołem posiedzenia kahału".

Zamieszczamy list powyższy, aczkolwiek nie zawiera on znamion par. 19-go i niczego zgoła nie „prostuje", gdyż w żadnej korespondencji rzeszowskiej nie było twierdzenia, iż p. Eisenberg wniósł doniesienie, a tylko, że posądza go o to opinja publiczna wzgl. szereg osób. W korespondencji z 9 bm. donieśliśmy zgodnie z prawdą, iż p. E. osoby te zaskarżył o obrazę czci, a w numerze wczorajszym podaliśmy sprawozdanie z pierwszej rozprawy.

List z Sanoka

Z organizacji sjońskiej. — Ochronka sierót żydowskich. — Jad Charuzim. — Z teatru.

Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji sjońskiej odbyło się posiedzenie komitetu celem urządzenia „Reduty" na rzecz Żyd. Funduszu Narod. Wybrany został ścisły komitet z najpoważniejszych obywateli miasta. Spodziewamy się, że komitet dołoży wszelkich starań, by wywiązać się ze swego zadania.

Dzięki staraniom Wydziału Ochronki sierót żyd. zakończoną została dobudowa Zakładu, instalacja wodociągów i łazienki. Instytucja ta dzięki najnowszym urządzeniom i energicznej pracy komitetu pań nie pozostaje w tyle poza innemi podobnemi instytucjami większych miast. Należy się też uznanie kierowniczce Zakładu, która troskliwie opiekuje się dziećmi.

Staraniem Wydziału Stow. „Jad Charuzim" z prezesem p. dr. Herzigem na czele, założona została kasa pożyczkowa dla członków tego Stowarzyszenia. Dyrektorjum kasy zdołało już w przeciągu swego krótkiego istnienia udzielić pożyczek w sumie przeszło 2,000 zł. Z powodu wyczerpania zasobów pieniężnych nie jest w stanie pomienione Stow. spełnić dalszych próśb członków dla których w tem krytycznem położeniu, pożyczka stałaby się istnym ratunkiem. Dziwnem jest, iż wszelkie nalegania ze strony "Jad Charuzim", by Centrala w Warszawie udzieliła im krótko lub długo terminowej pożyczki pozostały bez skutku. Zaznaczyć należy, że Stow. „Jad Charuzim" posiada własną kamienicę i jest poważaną instytucją w naszem mieście.

Ubiegłego tygodnia gościliśmy w naszem mieście zespół artystów lwowskich i krakowskich, którzy odegrali sztuki pt. „Księżniczka dolarów" i „Dzieje śmiechu". Stefan Mihułowicz podczas swego tournee po Małopolsce bawił również i u nas, wystawiając sztukę „Kadysz" jako „szlagier" sezonu. Z powodu niedokładnego podania w ostatniej korespondencji prostuję: że w sztuce „Der Fremder" wykazał nader popularny p. Blum wybitne zdolności artystyczne. Również p. Goldblatówna, Herszberżanka i in. wywiązały się należycie ze swoich ról.

—o-§-o—

NAGRODA LITERACKA DLA ANDRZEJA STRUGA. Z Warszawy donoszą: Sąd konkursowy nagrody im. Elizy Orzeszkowej przyznał wczoraj nagrodę za całokształt działalności literackiej Andrzejowi Strugowi.

NAGRODY LITERACKIE MIAST SOSNOWCA I DĄBROWY GÓRNICZEJ. Magistraty miast Sosnowca i Dąbrowy Górniczej wniosły do Rad miejskich tych miast wnioski w sprawie ustanowienia dorocznych nagród literackich. Na groda Sosnowca wyniosłaby 8 tysięcy złotych, Dąbrowy Górniczej 6 tysięcy złotych. Rozstrzygnięcie tej sprawy ma nastąpić w b. miesiącu.

O KATEDRĘ BALNEOLOGJI. Departament Służby Zdrowia przy M. S. W. czyni starania o utworzenie katedry balneologji przy jednym z uniwersytetów w Polsce.

NOWA USTAWA O ZDROJOWISKACH. Min. Spraw Wewn. przystąpi do opracowania nowej ustawy zdrojowiskowej, względnie zajmie się znowelizowaniem dawnej, nieodpowiadającej już dziś wszystkim potrzebom.

WOJSKOWE SAMOLOTY SANITARNE W SŁUŻBIE CHORYCH CYWILNYCH. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. postanowiła uruchomić trzy samoloty sanitarne wojskowe dla przewozu chorych cywilnych. Początkowo czynne będą samoloty: jeden w Warszawie na woj. Warszawskie, oraz aparaty we Lwowie i Lidzie na woj.: Lwowskie i Wileńskie. Zawezwać samolot będzie miał prawo lekarz powiatowy, wojskowy lub urzędowy po stwierdzeniu konieczności szybkiego przetransportowania chorego do szpitala celem dokonania natychmiastowego operacji lub innych zabiegów leczniczych.

SPRAWA BUDOWY FABRYK PAŃSTWOWYCH W TARNOWIE NA DOBREJ DRODZE. Onegdaj bawiła w Tarnowie delegacja rządu, która odbyła z prezydjum magistratu szereg konferencyj. W rezultacie zwołał magistrat nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, która jednogłośnie uchwaliła przenieść własnym kosztem 250,000 zł. wodociąg miejski z Świerczkowa w inne miejsce, o ile rząd ostatecznie zadecyduje budowę fabryki przetworów azotowych koło Tarnowa, tj. w Świerczkowie i Dąbrówce infułackiej. Rada uchwaliła nadto ponieść szereg innych świadczeń w tym związku, oraz zaciągnąć na pokrycie tych wydatków pożyczkę w kwocie 1 milj. zł. w Banku Gosp. Kraj. Fabryka stanęłaby na gruntach ks. Sanguszki. Kosztorys obliczony jest na 70 miljonów zł. Budowa potrwałaby około 4 lata. Zatrudnionych byłoby początkowo 1500 robotników, których liczba wzrastałaby w miarę postępu robót.

SKANDAL NA PRZYJĘCIU DYPLOMATYCZNEM. Ciekawy fakt zaszedł w zeszłym tygodniu w jednem z poselstw zagranicznych w Warszawie Na przyjęciu w poselstwie szwajcarskiem, o godzinie 3 w nocy, żona posła oświadczyła, że jest zmęczona i prosi gości o opuszczenie lokalu. Na sali powstała konsternacja. Szczególnie dotknięta tem oświadczeniem p. Stetsonowa (żona posła Stanów Zjednoczonych) opuściał natychmiast lokal, zaprosiwszy do siebie gości amerykańskich i angielskich. Wedle „Gazety Warszawskiej Porannej", w kołach reprezentacyj dyplomatycznych w Warszawie skarżą się, że towarzystwo polskie przybywa na przyjęcia niepunktualnie, co powoduje przeciąganie się zabaw do białego rana. Niezadowoleniu z tej przyczyny dano wyraz w poselstwie szwajcarskiem.

NOWA SYGNALIZACJA W STRAŻY OGNIOWEJ W WARSZAWIE. Straż ogniowa warszawska ma otrzymać nowoczesną sygnalizację, która ułatwi porozumiewanie się oddziałów straży z komendą. W sygnalizacji tej poza wewnętrzną siecią telefoniczną straży ma być wprowadzona radjotelegrafja. W aparaty te zaopatrzone będą głównie samochody oddziałów. W ten sposób oddział stra ży będący w drodze lub też przy akcji ratowniczej będzie się mógł porozumieć z pozostałymi oddziałami i komendą główną. Na studja nad zaprowadzeniem tej nowej sygnalizacji przeznaczono 20.000 zł. Przeprowadzenie tej inowacji uzależnione jest od uzyskania kredytów przez mias to.

STRAJK ZECERÓW W ŁODZI. Onegdaj wybuchł w Łodzi strajk zecerów. Tło strajku jest ekonomiczne.

STRAJK DOZORCÓW DOMOWYCH GROZI W WARSZAWIE. Wedle uchwał komisji rozjemczej winni dozorcy domów otrzymywać 30—150 zł. mie sięcznie. Podobno właściciele realności nie dotrzymują zobowiązań wobec dozorców, wobec czego ci ostatni postanowili porzucić pracę.

AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI BESSARABOWEJ. Z powodu trzeciej rocznicy zgonu znanej działaczki ukraińskiej Olgi Bessarabowej we więzieniu lwowskiem, odbyły się uroczyste nabożeństwa i akademje żałobne, urządzone z inicjatywy organizacyj ukraińskich we Lwowie.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO W ŁODZI. Onegdaj rzuciła się z czwartego piętra żona właściciela wielkiego składu aptecznego, Rosenzweiga. Samobójczyni poniosła śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa są nieznane. Pozostawiła ona męża i dwoje dorosłych dzieci.

NAPAD NA KOPALNIĘ. Z Borysławia donoszą o napadzie znanych w Borysławiu awanturników na kopalnię nafty „Lenaryl 3" w zamiarze unieruchomienia jej. Napastnicy chcieli zdemontować kocioł parowy. Na widok napastników kierownik kopalni strzelił do nich kilkakrotnie. Zaalarmowana strzałami policja ujęła wszystkich 10 napastników. Dochodzenie policyjne wykazało, że kopalnia "Lenaryl 3" był poprzednio pod zarządem Leona Unikla z Drohobycza, a ponieważ termin ważności i kontraktu wygasł z dniem 9 bm. przeto Unikel nie chciał puścić nowoobranego zarządcy kopalni Horowicza i namówił napastników do zdemontowania kotła parowego.

NADUŻYCIA W BIURZE ADRESOWEM w Łodzi zostały ujawnione. W związku z tem aresztowani zostali: kierownik biura Kazimierz Sitkowski i kasjerka Machuderska. Sędzia śledczy w stosunku do oskarżonego Kazimierza Sitkowskiego zarządził bezwzględny areszt, kasjerkę Machuderską zwolniono z aresztu. Straty skarbu państwa wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 48	Luty 17 Czwartek 15 Adar 5687	Zachód słońca 16 m. 51

Z Lokalnej Komisji Szeklowej

Onegdaj odbyło się posiedzenie lokalnej Komisji Szeklowej przy współudziale delegata Centralnej Komisji p. Dra Feldschuha. W dyskusji wypowiedzieli się wszyscy zebrani za energiczną akcją szeklową w bieżącym roku, a w szczególności za sprawniejszem zorganizowaniem sprzedaży szekli. Wyznaczone dla Krakowa minimum wynosi 5.000 szekli. Dokonany wybór prezydjum Lokalnej Komisji Szeklowej dał wynik następujący: pp. E. Holländer prezes, Banet i Katz (Mandel) wiceprezesi, Dr. A. Jassem, skarbnik, Sternberg i Strom sekretarze. Prezes p. E. Holländer złożył oświadczenie, iż Komisja Szeklowa bierze na siebie obowiązek zrealizowania kontyngentu. Wkońcu przyjęto program pracy rozpowszechnienia szekla na terenie lokalnym, przedstawiony przez Dra Feldschuha, a w szczególności co do wyznaczenia stałych referentów szeklowych w organizacjach młodzieży.

Szekle można nabywać w biurze Org. Sjon. Stradom 15, codziennie (z wyjątkiem sobót i świąt) w godzinach biurowych, jakoteż w centralach org. Mizrachi, Hitachdut, Poale Sjon (prawica).

Uwadze turystów palestyńskich

Biuro palestyńskie w Warszawie otrzymało z Palestyny następujące instrukcje w sprawie turystów palestyńskich: Jako turyści mogą przyjechać do Palestyny w okresie świąt Pesach osoby od 18 roku życia wzwyż, wyjeżdżający celem zwiedzenia kraju i dający gwarancję, że nie pozostaną w Palestynie na stałe. Turyści nie muszą osobiście stanąć do kontroli konsularnej, lecz powinni przesłać swoje dokumenty do Centralnego Biura Palstyńskiego w Warszawie, które załatwi wszelkie formalności, związane z wyjazdem do Palestyny. Turyści wyjeżdżający na święta Pesach do Palestyny, muszą przybywać do Palestyny nie później, jak 20 kwietnia, a opuścić Palestynę najpóźniej 20 maja. Przybywający w późniejszym czasie nie będą wpuszczeni do kraju. (Bliższych informacyj udziela Biuro Palestyńskie w Krakowie, Zielona 17).

—o§o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Dziś, we czwartek o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w sali krak. Tow. Lekarskiego nadzwyczajne posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Odczyt Prof. Dr Jean Turchini p. t. Les phenomenes de flurescence appliques aux recherches biologiques (avec demonstrations): Zjawiska fluorescencji w zastosowaniu do badań biologicznych (z demonstracjami).

— **WYCIECZKA DO WARSZAWY.** Żyd. Akad. Koło Miłośników Krajoznawstwa urządza w dniach 1., 2 i 3 marca br. wycieczkę do Warszawy. W programie jest zwiedzenie polskich i żydowskich zabytków, muzeów, teatrów itd. Zgłoszenia przyjmuje się na dyżurach Ż. A. K. M. K. w Coll. Novi, sali Nr. 32, w poniedziałki i piątki od 7—8 i u p. Fromowicza, przy ul. Koletek 4. codziennie od 3—4 do dnia 27 bm.

Podania o pożyczki naeży złożyć do dnia 24 bm.

— **Z „DZIAŁALNOSCI" SPRYTNEGO OSZUSTA.** W związku z aresztowaniem Eugeniusza Nowakowskiego dyrektora firmy pod nazwą „Informatorjum", napływają do policji w dalszym ciągu doniesienia poszkodowanych, od których Nowakowski pobierał różne kwoty jako kaucje, udziały i wpisowe. — Nadto Nowakowski rozsyłał do różnych instytucji oferty na dostawę ubrań, bielizny i obuwia po niskich cenach na spłatę w dogodnych ratach, czy jednak która z tych instytucji została poszkodowana tego dotychczas ustalić nie zdołano. Zebrany materjał przesłano pro kuraturze, zaś dalsze dochodzenia w toku.

— **ECHA ZUCHWAŁEGO WŁAMANIA NA UL. DŁUGIEJ.** W toku dochodzeń w sprawie kradzieży z bronią w ręku przy ul. Długiej l. 22, dokonanej w nocy z 13 na 14 bm. stwierdzono, że aresztowany Rogala Andrzej w chwili ucieczki nie mogąc sam zrobić użytku z broni, albowiem rękoma trzymał się parkanu, a z drugiej strony trzymany był już przez lokatorów, zdołał podać rewolwer jednemu ze swych wspólników, który właśnie zranił ciężko Józefa Staneckiego. Rogala mimo zebrania przez urząd śledczy dowodów, spólników swych wydać nie chce. Rogalę w dniu wczorajszym odstawiono do więzienia sądowego.

— **NAGŁY ZGON.** Dnia 15 bm. zmarł nagle na udar serca na tut. dworcu osob. Wojciech Świder (lat 57) gospodarz zam. w Bziance pow. Rzeszów. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **POŻAR ŚMIECI.** Dnia 15 bm. o godz. 33-ciej zawezwano straż pożarną do realności przy ul. Krakowskiej l. 29, gdzie z niewiadomej przyczyny zapaliły się śmieci. Ogień ugaszono. Szkoda nie powstała żadna.

— **MIELI PECHA.** Ubiegłej nocy o godz. 1-szej zauważył patrolujący posterunkowy mężczyznę przechodzącego mostem na Białusze przy ul. Królewskiej, niosącego na plecach worek. Na widok posterunkowego mężczyzna ten zbiegł, porzucając worek, w którym znajdowało się około 48 kg węgla. — Tejże nocy o godz. 5-tej spłoszył posterunkowy na ul. Długiej dwóch osobników, niosących kosz. W porzuconym koszu znalazł posterunkowy 2 flaszki soku malinowego i 2 słoje konfitur. Zarówno węgla, jak flaszki i słoje zdeponowane są w III. komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego. — Kubiczek Antoni zgłosił, że dnia 15 bm. skradziono mu na tut. dworcu osob. 20 kg. czekolady wartości 130 zł. Na telefoniczne zawiadomienie policji w Krakowie, policja w Suchej przytrzymała Jana Rajskiego od którego skradzioną czekoladę odebrano.

— **KRADZIEŻE DROBIU.** W nocy z 14 na 15 bm. skradziono na szkodę Tow. „Kolonja Ogrodnicza Młodzieży Żydowskiej" 19 kur i indyków wartości 200 zł. — Aresztowano Spólnika Wojciecha (lat 34) za kradzież 7 kur w nocy z 14 na 15 bm. na szkodę Sprzęczka Jana zam. ul. Urzędnicza l. 13. Spólnika przytrzymano w chwili, gdy niósł skradzione kury we worku na targ.

— **NOWI LOKATORZY „POD TELEGRAFEM".** Policja aresztowała Marjana Dutkiewicza (lat 19) zam. ul. Prochowa l. 5 za kradzież chlebów o wadze 47 kg z wozu w Rynku Gł. na szkodę Mikołaja Deńkowskiego. — Aresztowano Czepiela Franciszka (lat 14) zam. ul. Mazowiecka l. 53 za kradzież zegarka niklowego na szkodę Józefa Stalińskiego zam. ul. św. Tomasza 33.

— **W CZASIE JAZDY TRAMWAJEM** skradziono wczoraj Karolinie Skóra z torebki damskiej 360 zł w gotówce i weksle, wystawione na kwotę 3.200 zł.

— **WANNĘ CYNKOWĄ** wartości 300 zł skradziono z zamkniętej komórki na szkodę Teresy Silberstein, zam. przy ul. Twardowskiego l. 72.

— **SJONIŚCI, CZŁONKOWIE KLUBU „TEDAWIW"** zbierają się dziś we czwartek wieczorem. Przybycie obowiązujące

---

— **PODWIECZOREK CZWARTKOWY W ZWIĄZKU ART. PLASTYKÓW PL. ŚW. DUCHA L. 1** odbędzie się dziś we czwartek 17 bm. Początek o godz. 6-ej wieczór. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Nowa organizacja wydziałów urzędu wojewódzkiego w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie nastąpił nowy podział wydziałów w urzędzie wojewódzkim w Krakowie. Ministerstwo spraw wewn. zlikwidowało wydział budżetowo-gospodarczy i włączyło go jako oddział do wydziału prezydjalnego. Dotychczasowy naczelnik wydziału budżetowego Niesiołowski przeszedł na emeryturę, a kierownictwo oddziału objął radca Nowakowski.

Wydział prezydjalny, na którego czele stoi wicewojewoda Dr Morawski, obejmuje nadto następujące oddziały: personalny z radcą Nowickim na czele, kutlury i sztuki z Dr Szydłowskim, inspektorat administracyjny starostw (kierownik p. Żółkiewicz, b. starosta w Tarnowie, który objął inspektorat po przeniesionym w stan spoczynku radcy Rawskim), oraz referat dla spraw walki z drożyzną i dla spraw aprowizacyjnych, który prowadzi p. Milanicz b. starosta w Wadowicach.

Wydziałem bezpieczeństwa publicznego i prasy kieruje p. Skarbek; kierownictwo oddziału bezpieczeństwa nie jest dotąd obsadzone. Na czele oddziału politycznego stoi podinspektor Buszek.

Naczelnik wydziału administracyjnego p. Węclewicz przeszedł na emeryturę, a tymczasowe kinrownictwo tego wydziału objął p. Mikosz, radca wydziału samorządowego. Do wydziału administracyjnego wchodzą następnie oddziały: dla spraw wyznaniowych, dla spraw administracyjno karnych (oba oddziały prowadzi Dr Federowicz), dla spraw kultury krajowej i komunikacji, oraz oddział wojskowy i mobilizacyjny (prowadzi star. Tchorznicki.

Wydział samorządowy, którego naczelnikiem jest p. Zawadzki, obejmuje oddziały: dla samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego (radca Wykowski), dla spraw sanitarno-prawnych i przynależności gminnych (radca Marjański).

Tymczasowe kierownictwo **wydziału przemysłowego** objął w miejsce wiceprezydenta miasta Ostrowskiego radca Matusiński. W skład wydziału wchodzą oddziały: dla spraw administracyjno-prawnych (p. Matusiński), instruktorat stowarzyszeń przemysłowych (Dr Wyród) i techniczny (inż. Kaczyński).

Wydział rolniczo-weterynaryjny, który prowadzi Dr Szymusik, obejmuje oddziały: dla spraw rolnych (Dr Szymusik), inspektorat rybacki (p. Mizerski), leśnictwo (p. Mischka), weterynaryjny (Dr Lang).

Naczelnikiem wydziału pracy i opieki społecznej pozostał Dr Kwiatkowski, wydziału zdrowia publicznego Dr Wróblewski, kierownictwo okr. dyrekcji robót publ. prowadzi nadal inż. Dudek.

Wydziały: prezydjalny, bezpieczeństwa publ., administracyjny i samorządowy wchodzą w resort ministerstwa spraw wewnętrznych, a pozostałe wydziały podlegają odnośnym ministerstwom fachowym.

Jakie udogodnienia przyniesie nowy rozkład jazdy?

Dyrekcja Kolei państwowych w Krakowie donosi: W nowym, z dniem 15 maja br. w życie wchodzącym rozkładzie, przewidziane są następujące udogodnienia:

Pociągi pośpieszne Nr. 409 i 410 Kraków—Poznań oraz Nr. 6101 i 6102 Kraków—Zakopane, będą kursowały przez cały rok, a nie, jak dotąd tylko w sezonie letnim.

Pociągi warszawskie pośpieszny Nr. 2 i osobowy Nr. 12, uzyskają w Szczakowy, wzgl. Strzemieszycach połączenie do Kielc i Radomia. Pociąg Nr. 913 z Radomia i Kielc uzyska w Krakowie połączenie do Rabki i Zakopanego, a pociąg Nr. 914 do Kielc i Radomia połączenie od Zakopane i Rabki. Pociąg Nr. 122 mający w Dziedzicach połączenie do pociągu pospiesznego do Wiednia i Pragi będzie odjeżdżał z Krakowa o 80 minut później, tj. o godz. 19.10, przez co czas czekania w Dziedzicach łącznie z rewizją celno-paszportową skróci się do 46 minut. Pociąg Nr. 420 do Katowic odjedzie z Krakowa o godzinie 6,45 a do Katowic przyjedzie o godz. 8,40.

Pociąg osobowy Nr. 611 odjedzie z Krakowa o 40 minut później, z niezmienionym przyjazdem do Krynicy, czas przebiegu skróci się zatem o 40 minut. Pociąg ten uzyska nadto w Tarnowie połączenie od pociągu posp. Nr. 301 z Górnego Śląska. Czas jazdy pociągów pospeiszncyh Kraków—Krynica Nr. 601 i 602 skraca się o 22, wzgl. 32 minut. Pociąg Nr. 617 kursnjący między Nowym Sączem a Krynicą przedłuża się do Orłowa przez co uzyskuje się połączenie do Koszyc i Budapesztu.

Czas biegu pociągów na linji Kraków—Zakopane—Nowy Sącz skraca się znacznie, przez co pociąg Nr. 1214 uzyska w Krakowie połączenie do Warszawy, Bielska i Cieszyna a pociąg Nr. 1212 na Górny Śląsk oraz do Kielc i Radomia.

Trasę pociągu Nr. 19/1311 zrekonstruowano, przez co przy niezmienionym odjeździe z Krakowa o godz. 15.30 uzyskano o 61 minut wcześniejszy przyjazd do Jasła.

Ponadto uzyskano szereg mniejszych korzyści.

Niedomagania sądownictwa podatkowego

Zadania, których Najwyższy Trybunał Administracyjny nie spełnił.

Jak wiadomo, Konstytucja nasza przewidziała w art. 73 utworzenie najwyższej instancji dla orzekań o legalności, względnie nielegalności, aktów administracyjnych, w zakresie administracji państwowej i samorządowej. W dziedzinie podatkowej, w młodem zwłaszcza państwie, zespolonem z różnorodnych części, mającem niewyszkoloną i niedoświadczoną administrację, w której nawet kierownicze stanowiska u podstaw, tj. we władzach orzekających I-sej instancji, spoczywają często w rękach osób o niskim stopniu ogólnego, nie tylko ekonomicznego wykształcenia, pozytywna, intenzywna praca Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wypowiadająca się w szybkiem załatwianiu wniesionych skarg przeciw orzeczeniom komisji (władz) podatkowych, miałaby nader dodatnie znaczenie dla postępowania władz podatkowych, dla należytej interpretacji ustaw, dla torowania drogi idei praworządności w dziedzinie skarbowości, tak bardzo w Polsce potrzebnej.

Niestety w rzeczywistości N. Tryb. Administracyjny nie wywiązał się z tego zadania w odpowiedniej mierze. W swem sprawozdaniu budżetowem na okres 1927-28 zwraca poseł Dr Michalski również uwagę na niedomagania Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wywodzi on:

Niestety — skonstatować należy, że Najwyższy Trybunał Administracyjny w większej ilości spraw, w których ma orzekać o legalności aktów administracyjnych — nie orzeka, tak, że bilans jego pracy w dziedzinie orzecznictwa w sprawach podatkowych za 3 lata tj. 1924—26, jest negatywny — w tym sensie, że na ogólną ilość spraw, zakwalifikowanych w ciągu tych lat trzech do orzeczenia — 1.752, w okresie 35 miesięcy wydał wyroki, tj. orzekł, zaledwie w 524 sprawach.

W dziedzinie zaczepionych przez płatników wymiarów podatku dochodowego, tego kręgosłupa systemu podatków bezpośrednich, najważniejszego podatku, który ma z czasem stać się centrem tego systemu i dochodów państwa. N. T. A. nie wydał ani jednego wyroku od roku 1926. 199 spraw z tego jednego roku czeka w tym samym dziale załatwienia.

Wpływ właściwy, wymagający wyrokowania, wynosił w latach 1924, 1925 i 1926 — 1.752 spraw, a że N. T. A. w tym czasie wydał wyroków ogółem 524 (w przecięciu 15 miesięcznie), zaległości przeto wynoszą 1.228 spraw, tj. około 70 procent wpływu, które mają być przedmiotem wyroków. Że bardzo spóźnione wyroki nie mają w wielu wypadkach realnej wartości, dowodzić tego nie potrzeba. I w ten sposób ochrona prawna jednostki, poręczona w Konstytucji, w dziedzinie skarbowości de facto, w bardzo znacznej części — ma dzisiaj w Polsce iluzoryczne znaczenie: Nieorzekanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego góruje nad — orzekaniem.

Węgierski min. oświaty bierze w obronę żydowskiego profesora

przed atakami chuliganów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 16 2. (D) Pewną miłą niespodzianką było dziś przemówienie węgierskiego ministra oświaty Klebersburga w parlamencie węgierskim. Minister, odpowiadając na interpelację prawicy w sprawie nominacji Żyda, dr Adama na profesora chirurgji na uniwersytecie budapeszteńskim, zaznaczył, że wybór dra Adama dokonany przez senat uniwersytecki, został zatwierdzony przez ministerstwo oświaty, a więc dr Adam pełni legalnie funkcję profesora.

Co się tyczy listu wystosowanego przez organizację węgierską Turul do profesora Adama z żądaniem dobrowolnego zrzeczenia się katedry, minister zaznacza, że był on niczem nieusprawiedliwiony. Studentom nie wolno mieszać się w wewnętrzne sprawy władz uniwersyteckich. Przeciwko dwom lekarzom, których podpisy figurowały pod listem, wdrożone zostały dochodzenia dyscyplinarne.

Dyskusja nad budżetem Reichswehry

Przemówienie ministra Gesslera.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 2. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu obradowano nad budżetem ministerstwa Reichswehry. W dyskusji zabrał głos minister Reichswehry, Gessler, który w mowie swej usiłował odeprzeć zarzuty, jakoby rozmaite organizacje i związki młodzieży niemieckiej pozostawały w ścisłym związku z naczelnemi władzami Reichswehry. Natomiast przyznaje minister, że na terenie rzeszy niemieckiej istnieje cały szereg sportowych i gimnastycznych organizacyj młodzieży, które za jedyne(?) zadanie mają rozwój fizyczny młodzieży. Związki te mają charakter apolityczny, to też nikt nie może rządowi niemieckiemu, który dba o dobro swych obywateli, odmówić prawa popierania tych organizacyj.

Następnie minister zaznaczył, iż jakkolwiek obowiązkiem ministra Reichswehry jest stale myśleć o wojnie, to jednak minister uważa wojnę w chwili obecnej za rzecz niemożliwą i nieprawdopodobną. Z drugiej strony jednak — zaznaczył minister — zamiary sąsiadów nie są nam nieznane. Zmierzają oni do tego, by przedewszystkiem możliwie szybko i możliwie jak najgłębiej zapuścić się na terytorjum niemieckie zaraz w pierwszym dniu wojny. Niemcy są w chwili obecnej niezdolne(?) do wszelkiej wojny zaczepnej. O tem zdaniem ministra, wie dobrze każdy fachowiec militarny w kraju i zagranicą. Minister przyznaje, że ostatnio napływ do Reichswehry wskutek ogólnego bezrobocia jest bardzo liczny, władze jednak przyjmują co najwyżej 30 procent zgłaszających się.

ZAPOWIEDŹ OBNIŻENIA PODATKÓW W NIEMCZECH.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 2. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu zabrał głos nowy minister skarbu Rzeszy dr. Koehler, który mówiąc o sytuacji finansowej, zanaczył, że obciążenie podatkowe obywateli niemieckich jest już bardzo znaczne i niema mowy o podwyższeniu podatków. Przeciwnie, w niektórych dziedzinach wskazana jest nawet zniżka podatków.

Wydawnictwo Ullsteina obejmuje Ufę

„Ufa", największa niemiecka wytwórnia filmowa znalazła się w kłopotach materjalnych. Gigantyczny film „Metropolis" niewiele pomógł. Z Berlina donoszą, że bracia Ullstein, właściciele „Vossische Zeitung" obejmują Ufę. Rozumie się, że ta transakcja pociągnie za sobą zupełną reorganizację całego przedsiębiorstwa.

KRONIKA LWOWSKA

Samobójstwo staruszki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 16. 2. Przy ulicy Zamarstynowskiej mieszka niejaka Małka Altschueler, licząca 63 lata. Wczoraj wieczorem domownicy zauważyli, że staruszka wije się w okropnych boleściach i zdradza objawy zatrucia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził otrucie. Powodem samobójstwa był następujący fakt. Po śmierci męża położenie materjalne Małki Altschueler było tak przykre, że całą swoją nadzieję pokładała w korzystnem zamążpójściu córki swej za niejakiego Chaima Gluecksmanna, pomocnika handlowego z Krakowa. Wczoraj rano otrzymała pismo od przyszłego zięcia, w którem ten donosi jej, że ożeni się z jej córką tylko pod tym warunkiem, o posag zostanie podwyższony. Wobec tego, że stosunki finansowe nie pozwalały na to, staruszka wzięła sobie to tak do serca, że postanowiła skończyć samobójstwem. Po udzieleniu denatce pierwszej pomocy lekarskiej, odwieziono ją w groźnym stanie do szpitala.

Z sądu rabinackiego

Charakterystyczny proces rozwodowy toczył się wczoraj przed lwowskim rabinatem. Niejaka Zuzanna Gottfried z Dębicy postanowiła rozwieść się z mężem swoim Joelem Blicherem, a to celem uniknięcia awantur, które powstawały dość często na tle niedogadzania wymogom kulinarnym męża. Po przeprowadzeniu wszystkich formalności udzielono małżonkom rozwodu.

Proces o zdradę główną

Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw Wasylowi Seredzie i Filipowi Gleicherowi, oskarżonym o zdradę główną. Według aktu oskarżenia podsądni prowadzili agitację antypaństwową na szeroką skalę, a Gleicher obwiniony jest ponadto, że stał w ścisłym kontakcie z wybitnemi osobistościami świata komunistycznego, a w szczególności z dr. Mandlem ze Lwowa, który jak wiadomo w wielkim procesie komunistycznym we Włodzimierzu Wołyńskim, skazany został na długoletnie więzienie. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie. Sala sądowa przepełniona jest po brzegi. Wyrok zapadnie jutro.

Pomoc dla rolników

W dniu dzisiejszym odbyło się w tutejszym urzędzie wojewódzkim posiedzenie wojewódzkiego komitetu pomocy rolnej, pod przewodnictwem wojewody Garapicha, w sprawie dokonania podziału kredytu 2500 złotych, przyznanego dla województwa lwowskiego przez ministerstwo rolnictwa z tytułu państwowej pomocy dla rolników dotkniętych w roku 1926 klęskami żywiołowemi. Po ożywionej dyskusji podzielono przyznany kredyt pomiędzy 22 powiaty województwa lwowskiego . Jak się wasz korespondent dowiaduje, przyznano m. i. kredyt rolnikom żydowskim powiatów jarosławskiego i rzeszowskiego.

Aresztowanie sprytnego złodzieja

Z Kołomyji donoszą, że aresztowano tam pomysłowego złodzieja, niejakiego M. Lisowa, który od dłuższego czasu grasował po całej Małopolsce. Osobnik ów, przedstawiając się jako poeta, rzekomo znany w świecie literackim, wchodził do sklepów i pod pozorem kupienia czegoś stale okradał właścicieli sklepów. Lisow nosił przy sobie pudełko, automatycznie otwierające się i tam ukrywał skradzione rzeczy. W ten sposób okradał kupców kołomyjskich, stanisławowskich, lwowskich i krakowskich.

Spolszczony jadłospis

W ostatnim numerze „Restauratora i hotelarza polskiego" znajdujemy oprócz wielu interesujących artykułów poniższe rady w kierunku spolszczenia naszego menu:

Bifsztyk — mięśnik, lub gdyby koniecznie chodziło o zaznaczenie, że robi się z wołowiny — wołowiec, lub też — polędwicznik.

Farsz — nadzianie.

Kotlet i sznycel — bitek (dla bitego kotleta), skrobaniec (dla skrobanego).

Majonez — oliwnik.

Pasztet dzicznik.

Rostbef — grzbieciec, lub — grzbietnik.

Rozbrateel — wysmażniak.

Szynka — udzizna.

Rady te podaje wspomniany numer „Restauratora" za panią Jadwigą Wasilewską, która z niemi wystąpiła w ostatnim „Poradniku językowym".

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa

Poznan, dnia 16 b. m. (PAT) Zyto 39·50—40·50— Pszenica 47·50—50·50 — Jęczmień 30·00—33·00 — Jęczmień browarniany 33·50-36·50 — Owies —·— — 30·25 — Mąka żytnia 70% 57·— —·— — Mąka żytnia 65% 58·50 —·— — Mąka pszenna 65% 70·50—73·50 — Ospa pszenna 27·——·— — ospa żytnia 26.75—27·— — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 7·40,——— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja słaba.

Giełda krakowska z 16 bm. Akcje niejednolite, Dolar utrzymany.

Akcje: Zarobkowy 11.70, Tohan 0.25—0.26, Pharma 1.05, Żegluga 0.07, Zieleniewski 16.75, Trzebinia 0.36, Parowozy 0.78, 0.79, Azot 0.52—0.55, Elektrownia 28, Krakus 0.34, Chodorów 111—113, Chybie 5.80, Piasecki 13.50.

Z rozpoczęciem dzisiejszego zebrania panował dla efektów nastrój słabszy, co uwidoczniło się słabszemi kursami. Zieleniewski, B. Zw. Sp. Zarobk. i Chybie słabiej. Parowozy i Chodorów nieco mocniej. Z powodu pożyczki elektryfikacyjnej zainteresowanie dla Elektrowni silniejsze, przy stosunkowo małej ilości towaru. Pod koniec zebrania pod wpływem Warszawy tendencja wzmocniła się nieco, jednakowoż kursa nie uległy zmianie z powodu małej chęci do pracy. Papiery lżejsze bez szczególniejszych zmian. Ruch jak i obroty na ogół słabe.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Jaworzno 17—17.25, Bank Polski 105—105.50. Gazy wschodnie 26.25, Cegielski 26.25—26 mocniej. Reszta bez zmiany. Lokomotywy 2.27, Ziarno 1.50, Rudzki 1.45, Nobel 3.35, Nafta Krosna 0.12. Zainteresowanie pod koniec silniejsze przy większych obrotach. Z papierów procentowych Dolarówka mocniej przy małej ilości towaru, w prywatnych obrotach 51 zł, w płaceniu 53 w towarze.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie jak i obroty słabe. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie, przy lekkiej nadwyżce. W Krakowie gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki bankowo 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93. Nastrój na wszystkich giełdach krajowych spokojny. Wahania kursowe minimalne.

Giełda warszawska

Warszawa 16 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90
Londyn 43·57 sprz. 43·62, kup. 43·40
Belgja 124.75, 125·06, 124·44.
N. Jork 8·95, sprz. 8·97, kup. 8·93.
Paryż 85·20. sprz. 35·29, kup. 35·11.
Praga 26·56 sprz. 26·62 kup. 26·50.
Szwajcarja 172·53, sprz. 172·96. kup. 172·10
Włochy 38·60, 38·49, 38·71.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 98, 5 proc. pożyczka konwersyjna 59—60, pożyczka dolarowa 87, pożyczka kolejowa 101 i pół. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 105·75 105·50 — Bank Przemysłowy-Lwów 0·25, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·50 Puls 7,— Wild —·— Cegielski 27·75, Porowozy 0·91- Zawiercie 23·50, Żegluga 0·21, Polska nafta 0·40, Siła i Swiatło 73·—. Ćmielów —·—. Starachowice 2·69 Pocisk 2·00, Zieleniewski 16·75 Zyradów 13·60 Chodorów ——

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 16 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·67, Belgrad 12·45, Berlin 167·99 Bruksela 98·96, Budapeszt 123·89, Kopenhaga 188·95, Londyn 34·38. Madryt 119·15, Medjolan 30·18, Nowy Jork 708·65, Oslo 182·—, Paryż 27·82. Praga 20·98 Sofja 5·10, Sztokholm 189·10, Warszawa 78·81—79·31 Zurych 136·38, Amerykańskie 705·— niemieckie 167·81 angieskie 34·34, polskie 78·70 79·70, szwajcarskie 136·05 czeskie 20 96, Węgierskie 123·80—.

Akcje: Zieleniewski 13·30; Silesja —·—. Fanto 11·9, Gal. karpaty 40·03, Galicja 141·, Siersza 3·10 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 16. 2 PAT. Paryż 20.41, Londyn 25.22, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.45, Hiszpanja 87.40, Holandja 208, Berlin 123.20, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 138.30, Oslo 133.45, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.57, Praga 15.40 i pół, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.72.5, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 217.50. Tendencja ożywiająca się.

Giełda londyńska.

Londyn, 16. 2 PAT. Nowy Jork 4.85 3/32, Holandja 12.12 3/8, Francja 123 64, Belgja 34.88.5, Włochy 112.25, Niemcy 20.47, Szwajcarja 25.21.5, Hiszpanja 28.90, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.17, Norwegja 18.88 i pół, Helsingfors 192.55, Praga 164.75.

Prezydent Francji przybywa do Warszawy?

Rewizyta prezydenta Mościckiego w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. W Warszawie rozeszła się sensacyjna pogłoska, że prezydent republiki francuskiej zamierza przyjechać do Warszawy, oraz, że prezydent Rzeczypospolitej polskiej będzie rewizytował prezydenta Francji w Paryżu.

* * *

W ostaniej chwili min. spraw zagr. zaprzeczyło wiadomościom o przyjeździe prezydenta republiki francuskiej do Warszawy.

Tajemniczy zgon cadyka z Dublan

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 16 2. (O) Z Borysławia nadeszła tutaj wiadomość, że zmarł tam wczoraj, przeżywszy lat 63, Leib Laueer, znany cadyk-„cudotwórca" z Dbulan. Smierć cadyka wydała się odrazu podejrzana, ponieważ poprzedniego dnia był on najzupełniej zdrowy. Podejrzenie nasunęło się tembardziej, że ubiegłej nocy zniknął bez śladu „gabe", który stale przebywał z cadykiem.

Zawiadomiony o tajemniczym wypadku sąd powiatowy w Brohobyczu, wysłał do Borysławia komisję sądowo-lekarską, która jutro dokona sekcji zwłok zmarłego cadyka.

Jak się w ostatniej chwili dowiaduję, udało się policji w Przemyślu aresztować „gabego", który zbiegł ubiegłej nocy. Sledztwo w toku.

Wiadomość o tajemniczym zgonie cadyka z Bublan rozeszła się dziś wieczorem lotem błyskawicy wśród szerokich sfer żydostwa lwowskiego i obudziła silne przygnębienie.

Czen żąda oficjalnego uznania rządu kantońskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 16 2. (L) Foreign Office otrzymał dziś kablogram od delegata rządu brytyjskiego w Kantonie O'Malleya, iż minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czen stawia jako warunek dalszych rokowań oficjalne uznaie rządu kantońskiego przez W. Brytanję.

Dotąd niema potwierdzenia wiadomości o zerwaniu rokowań angielsko-chińskich

Londyn. 16. 2. PAT. Sir Austen Chamberlain, zapytany na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, czy wiadomość o zerwaniu rokowań w Hankau jest wiarygodną odpowiedział, że rząd nie posiada dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

Kontrofenzywa armji południowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 16 2. (L) Z Szanghaju nadeszła wiadomść, iż kontrofenzywa wojsk rządu południowego przeciwko armji północnej postępuje naprzód i liczą się powszechnie z możliwością przełamania frontu północnego. — Gdyby to nastąpiło, Szanghaj byłby bardzo poważnie zagrożony.

Snieżyce w płd. Rosji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 16 2. (D) W przeciwieństwie do stolicy, gdzie jest stosunkowo dość ciepło, srożą się w południowej Rosji gwałtowne śnieżyce. W Baku zapadło się 10 domów pod ciężarem nagromadzonych mas śniegu.

Giełda paryska

Paryż, 16. 2 PAT. Londyn 123.61, Nowy Jork 25.48, Belgja 354.25, Hiszpanja 427.75, Włochy 110, Szwajcarja 490.50, Danja 679, Holandja 1020, Norwegja 654 i pół, Szwecja 680, Praga 75.50, Rumunja 13.70, Niemcy 604.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 16. 2 (AW). Warszawa 11.25, Londyn 485 1/4, Paryż 393, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 433 i pół, Belgja 13.90, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23 3/4, Helsingfors 252 Sofja 0.72, Holandja 40.01, Oslo 25.65, Kopenhaga 26.66, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 16.82, Bukareszt 58, Ateny 124, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.84.

MALA ENDOW
Jordanów

FAUST
Wiedeń

zaręczeni

Anglja odcięta od kontynentu

Londyn. 16. 2. PAT. Mgła, która od 5 dni bez przerwy panuje nad kanałem angielskim i znaczną częścią Anglji południowej, wczoraj w godzinach południowych była tak gęsta, iż musiano przerwać komunikację pocztową i osobową morską między Anglją i kontynentem. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od 50 lat.

Znany śpiewak operowy zamordowany przez żonę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15 2. (D) Głośny śpiewak operowy Trajan Grosavescu, występujący stale w wiedeńskiej operze państwowej, został dziś przez swą żonę zastrzelony. Przyczyną zabójstwa jest zazdrość.

ROZMAITOSCI.

KARA ZA PRZEWLEKANIE PROCESU

W jednem z dzienników warszawskich czytamy:

Już od pewnego czasu pojawiały się w „Palestrze" artykuły, domagające się podwyższenia sumy kosztów sądowych w wypadkach przewlekania sprawy przez pozwanego. Wreszcie żądania te w jednym wypadku zostały zaspokojone.

Łuszczarnie, młyny krakowskie i spółka komandytowa wystąpiły przed sąd okręgowy w Warszawie przeciw Hirszmanowi o zasądzenie im 1.455 zł. 42 gr. z procentami. Powództwo wytoczono 27 lipca 1925 r., a wyrok zapadł dopiero w dniu 1 lutego 1927 r. Przez ten czas wyznaczano osiem terminów rozprawy, które nie dochodziły do skutku z winy pozwanego. Dr. Roze aplikant adwokacki, występujący ze strony powoda, wniósł o zasądzenie sumy i prosił sąd o przyznanie podwyższonej ze względu na świadome przeciąganie procesu przez pozwanego; powoływał się przytem na art. 3 przepisów tymczasowych z 8 lutego 1919 r. „o wynagrodzeniu adwokata". Wydział handlowy przychylił się do tej prośby, zasądził sumę wraz z procentami oraz podniósł koszta sądowe o 50 procent.

KONCERT POWIETRZNY POD GOŁEM NIEBEM.

Oryginalny koncert odbył się niedawno w nowojorskim cyrku. 5000 widzów zebrało się w cyrku, by wysłuchać operowe arje, które nie rozegrały się wcale ze sceny, tylko spływały z powietrza. Baryton, który właśnie koncertował, siedział sobie najspokojniej w aeroplanie, który kołował nad Nowym Jorkiem. Śpiewak śpiewał do mikrofonu, który połączony z aparatem odbiorczym przeprowadzał melodje na ziemię. Eksperyment doskonale się udał. Silne wiatry, które wtenczas panowały nie przeszkodziły wcale koncertowi. Wśród publiczności było mnóstwo fachowców ze świata radja.



PODRÓŻUJĄCY, dobrze wprowadzony u klijenteli w Krakowie, na prowincji, Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w dziale rur żeliwnych i przyborów kanalizacyjnych, znajdzie zajęcie za prowizją. Oferty z opisem dotychczasowej działalności przesyłać: Kraków, Skrytka pocztowa 81.

Do uruchomienia octowni

poszukuje się fachowca za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Reklamy „Orbis“, Lwów, ulica Jagiellońska L. 20, pod „Z. K.“

DROBNE OGŁOSZENIA

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 7, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Krawiectwo męskie. Wykonuje wszelkie roboty po cenach niżej konkurencyjnych. — Odprasowanie od Zł 3. Rosenberg, Kraków, Stradom 13.

AGENT, ustosunkowany u klijenteli blaszanego emaljowanego naczynia w Krakowie i na prowincji, chcący w tym dziale pracować, zechce złożyć ofertę: Kraków, Skrytka pocztowa 81.

DOM MODNIE URZĄDZONY, w najlepszem położeniu i doskonałym stanie do sprzedania. Sprzeda się również meble, pianino i kasę ogniotrwałą. Dobra egzystencja dla kupca, lekarza lub adwokata. Zgłoszenia nadsyłać: R. P. Kępno, Wkp. Poste-restante.

EKSPEDJENTÓW (ekspedjentki) kwalifikowanych poszukuje Adolf Braciejowski, Grodzka 4, między godz. 12—1 i 7—8.

STARSZA kobieta poszukuje w Krakowie lub Podgórzu osobnego pokoju z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod „G.“ do Biura Stattera, Rynek 8.

FORTEPIANY — Pianina — nowe — używane — zamiana — na raty — najkorzystniej: Wład. Bołoński (Zygm. Raba następca), Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465.

KUPUJĘ garderobę męską, używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Szaja Mandelbaum false Blummer z Chrzanowa, wydaną przez P. K. U. Wadowice, unieważniam.

TOMASZ WILCZYŃSKI, ur. w roku 1895 w Woli Raniżowskiej, unieważnia zgubioną książkę wojskową.

Kompletny budynek fabryczny

z urządzeniem elektrycznem i gazowem w Krakowie w centrum miasta, objętości 550 m² w całości lub częściowo po 180 m²

zaraz do wynajęcia.

Zgłosz. przyjmuje: Adwokat Dr. Banet, Starowiślna 6

Firm. 404/26.

Likwidacja Spółdzielni.

Dnia 7 grudnia 1926 r. wpisano w rejestrze spółdzielni przy firmie "Beth Jehuda" w Rzeszowie stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 19. września 1926, i z 31. października 1926. rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono likwidację tegoż.

Likwidatorami ustanowiono Dra Feliksa Hopfena, adwokata w Rzeszowie, a jego zastępcą Romana Schiffa, kupca w Rzeszowie, którzy brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji“ wspólnie podpisywać będą.

Sąd okręgowy w Rzeszowie, Oddział IV.

Dnia 27. listopada 1926.